Nr. 3. Niedziela, 4 Stycznia 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal. (50 f.)**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata z przesyłką:	
rocznie	108 — K (108 Mk.)	rocznie	120·— K (120 Mk.)
półrocznie	54·— „ (54 „)	półrocznie	60·— „ (60 „)
ćwierćrocznie	27·— „ (27 „)	ćwierćrocznie	30·— „ (30 „)
miesięcznie	9·— „ (9 „)	miesięcznie	10·— „ (10 „)

Za dostawę 2 K. (2 Mk.) miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“ za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (60 Mk.)

„Przewodnik“ osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (120 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31. I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 80 h. (80 fen.), tabelaryczny i liczbowy 1 K. (1 Mk.) — Drobne ogłoszenia po 30 hal. (30 fen.) od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 K. 50 h. (2 Mk. 50 fen.), po kronice i komunikaty 4 K. (4 Mk.), za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 1 K. (1 Mk.), tabelaryczne i liczbowe po 1 K. 20 h. (1 Mk. 20 fen.) za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 2 grudnia 1919 nadzwyczajnego profesora historyi kultury w Uniwersytecie Jagiellońskim dr. Jana Ptaśnika, profesorem zwyczajnym historyi powszechnej średniowiecznej i nauk pomocniczych w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 25 listopada 1919 r. emerytowanego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Józefa Tretiaka profesorem honorowym historyi literatury polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 2 grudnia 1919 zwyczajnego profesora Akademii Górniczej w Krakowie dr. Kazimierza Klinga, profesorem zwyczajnym chemii w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 25 listopada 1919 r. nadzwyczajnego profesora ekonomii rolniczej w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr. Stefana Surzyckiego, profesorem zwyczajnym ekonomii rolniczej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Mianowanie Karola Schmidta, rygorozanta praw w Samborze, praktykantem konceptowym dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z dnia 14 września 1919 nr. 993/pr. unieważniła ta władza dekretem z 29 grudnia 1919 nr. 993/pr.

Z frontów.

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 2 stycznia 1920.

Front litewsko-białoruski: Na odcinku Paulie i Kamień na przyczółku mostowym Bobrujska utarczki oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński: Znaczniejszej działalności bojowej nie było.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Kuliński pułkownik.

U Naczelnika Państwa.

W czasie przyjęcia u Naczelnika Państwa wygłosił prezes Rady miejskiej Ignacy Baliński przemówienie:

Panie Naczelniku Państwa! Na mnie jako na prezesa Rady miejskiej spadł ten wielki zaszczyt złożenia Ci w imieniu ludności stolicy Polski, w imieniu organizacyi, korporacyi i instytucyi na tem miejscu życzeń noworocznych.

Przemawiam tu w imieniu tych, o których Naczelniku Państwa w Poznaniu się wyraziłeś, że aczkolwiek nie mogą wejść ściśle w techniczny rachunek sił państwowych ale jak za czasów niewoli, tak i teraz dają narodowi swoją wytrwałość i pracę i będą niezawodnym czynnikiem, który władzy państwowej dopomoże, aby Państwo Polskie ku potędze i rozwojowi postępowało krokiem pewnym i silnym. Niech mi wolno będzie w ich imieniu złożyć Ci życzenia osobiście, po staropolsku, życząc: Dosiego Roku, pomyślności i zdrowia najlepszego; zaś jako głowie Państwa w jego ręce życzenia potęgi i pomyślności Państwa Polskiego, ku dobru wszystkich obywateli i wszystkich Polaków.

Uczczenie Paderewskiego.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godzinie 7·30 odbyło się uroczyste przedstawienie na cześć Ignacego Paderewskiego w teatrze miejskim. Wystawiono operę „Halkę“. W chwili zjawienia się Paderewskiego w loży pierwszego piętra orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem przepełniająca widownię publiczność obdarzyła Paderewskiego gorącymi oklaskami i okrzykami: Niech żyje! Cześć! Po pierwszym akcie zabrał głos Władysław Rabski. Mowca podkreślając zasługi premiera Paderewskiego, oddał mu hołd okrzykiem: Niech żyje nasz wódz! W antrakcie pomiędzy 2 a 3 aktami w loży swej pojawił się Naczelnik Państwa, powitany przez orkiestrę hymnem narodowym, po którym odegrano hymny państw koalicyjnych. Publiczność powitała Naczelnika Państwa żywą owacyą.

Z polityki czeskiej.

Dr. Benesz pisze na łamach *Venkova* o zadaniach zagranicznej polityki czeskiej w roku bieżącym:

Rok bieżący musi być rokiem realizacyi tego, co przygotował rok poprzedni. W tym roku będzie podpisany traktat pokojowy z Węgrami, załatwiona kwestya Cieszyńska i uregulowany stosunek do Polski. Ponadto w tym roku aktualne będą stosunki gospodarcze Czechosłowacyi do Rossyi.

Narodni Listy zamieszczają artykuł Kramarza, w którym on występuje przeciwko zbliżeniu się Czechosłowacyi do Berlina i Wiednia, a natomiast za odnowieniem ideału wszechsłowiańskiego. Dr. Kramarz spodziewa się, że naród czeski nie wyprze się swojej przeszłości i nie zapomni o swojej miłości do Rossyi. Zbyt wielkie zbliżenie się do Niemców, może oziębić stosunki między Czechosłowacyą a Francyą.

Niektóre koła polityczne Francyi pragnęłyby co prawda widzieć Pragę w bliższym związku z Wiedniem, musimy jednak myśl tę stanowczo odrzucić. Ponadto naiwnością jest sądzić, że Niemcy zapomną o swojej klęsce i że tysiącletnią walkę przeciwko Słowianom uznają za zakończoną. We Francyi zaczynają już dochodzić do zrozumienia, że jedyną obroną przeciwko niemieckiej idei rewanżu, jest silna i potężna Rossya. Rozumieją tam, że panslawizm jest najlepszą gwarancyą przeciwko dążeniom rossyjskich reakcyonistów i przeciwko połączeniu się Rossyi z Niemcami. Lecz nie tylko dla zabezpieczenia naszej samodzielności potrzeba nam Słowianom wielkiej idei panslawistycznej.

Rossya jest potrzebna do uzdrowienia naszego życia politycznego. Rossya nie może być bez wielkiej idei, a tą ideą może być tylko panslawizm. Zaborczy imperyalizm rossyjski jest już pokonany.

Rossya będzie odtąd pracowała nad swojem wewnętrznem odnowieniem. Tylko przez wolny rozwój swych narodów będzie mogła Rossya uzyskać jedność wewnętrzną. W tej nowej wewnętrznej polityce mieści się także idea zagranicznej polityki Rossyi, a mianowicie opieka nad wszystkimi braćmi słowiańskimi i nierozwiązalny sojusz polityczny z nimi, dzięki któremu będzie zabezpieczony pokój i swobodny rozwój także wszystkich innych narodów.

Narodni Listy zamieszczają w tym samym numerze artykuł, w którym popierają związek środkowo-europejski państw w tym duchu, w jakim był proponowany na kongresach uciśnionych narodów we Filadelfii, Rzymie i Pradze. *Narodni Listy* wskazują na oświadczenie Take Jonescu, propa-

---

ANTONI PROCHASKA. 2)

JURYSTA KRESOWY.

JAN SWOSZOWSKI
(pisarz ziemi lwowskiej).

(Ciąg dalszy).

Równocześnie zakupuje od Goreckich dwór i folwark w Borkach, a od Barzych uzyskał zapisy na Kulikowie i Odnowie i w 1589 r. zapewne rozmaitych wierzytelności i pretensyi do tychże dóbr, pisze się panem na Kulikowie, Zboiskach, Grzybowicach i Zybułkach.

Wchodzi też Sworzowski w stosunki pieniężne z przedsiębiorczym a bogatym Grekiem Konstantym Korniaktem, z patrycyuszem lwowskim Szolcem Wolfowiczem, z Markiem Grekiem z Torosem Bernatowiczem słowem z ówczesnym światem finansowym lwowskim. Jest bowiem Swoszowski mężem obrotnym i przedsiębiorczym i nie waha się kapitałów swych, z którymi przybył do ziemi lwowskiej powierzać tamecznym reprezentantom handlu ze wschodem Grekom, Ormianom a także i Włochom lwowskim. Około 1593 r. żeni się po raz pierwszy z Małgorzatą z Konar, której zapisuje wiano na Borkach.

Po śmierci Bartłomieja Korytki pisarza ziemskiego lwowskiego, ziemianie lwowscy obrali Swoszowskiego na jednego z czterech kandydatów na wakujący urząd a król 6 kwietnia 1588 r. wydał nominacyą tak z „cnoty jak i z pierwszeństwa“ zaleconemu kandydatowi. W trzy tygodnie po nominacyi, wobec wojewody lwowskiego Stanisława Żółkiewskiego dygnitarzy i urzędników wojewódzkich złożył Swoszowski przysięgę służbową.

Pozostając w ścisłych stosunkach z kupieckim światem lwowskim rychło dorobił się majątku. Od Mikołaja Herbuta nabył Wroców i Karaczynów tudzież Wolę, od podstolego lwowskiego Wojciecha Białoskórskiego jego pretensye do Dąbrówki i Łoziny; później zaś prawa do Domażyru i Zelowa i stał się niemal głównym dzierżawcą dóbr starostwa lwowskiego. Ożeniwszy się po śmierci pierwszej żony z Elżbietą z Rzeczycy, która mu także wniosła w posagu majątek, należał do zamożniejszych ziemian lwowskich.

Ruchliwy w życiu prywatnem, nie był i w publicznym zawodzie Swoszowski obywatelem spokojnym. Wszakże należał do czynnej, postępowej partyi kanclerza Zamojskiego, z której później, po śmierci wielkiego męża, powstawali tacy niespokojni jak Mikołaj Zebrzydowski jak starosta Zygwulski Stadnicki. Ale Swoszowski trzymał się, stronnictwa hetmana Żółkiewskiego, który wśród postępowych Zamojszczyków był najbardziej konsekwentnym i obok siebie w lwowskiem zgromadził liczne stronnictwo tej samej barwy politycznej, pracującej jednakowoż pod sterownictwem kanclerza i hetmana. Żółkiewskiego partyzantów możnaby było nazwać regalistami w przeciwieństwie do skrajnych, jak owi Zebrzydowski, Stadnicki, Herburt, stanowiących większość, republikanów dążących do ścieśnienia praw i władzy królewskiej a do rozszerzenia swobód i wolności szlacheckich. Ponieważ ziemianie cieszący się podówczas wielkiemi zdobyczami na polu samorządu ziemskiego, szli wszędy na rękę republikanom niedziwno, że Swoszowski, jako zwolennik polityki hetmana Żółkiewskiego, nie należał do lubianych obywateli a już z tego względu dużo liczył nieprzyjaciół. A że z usposobienia był prędkim, że sąsiadom jak np. Krzystofowi Broniowskiemu kazał w Nahoreach jarzma porąbać, rzucał się do gróźb do miecza nawet, toż na skutek tych przywar, liczył jeszcze więcej nieprzyjaciół aniżeli ich inni z jego obozu posiadali.

Objawiały się te zwady i sąsiedzkie nieprzyjaźnie w procesach, zajazdach, wzbronieniach intromissyi w dobra wyrokami sądu przyznane, jak to np. zaszło w procesach z Krzysztofem Swierskim, z Janem Przylepskim, z Jerzym Białoskórskim, który to wyciął mu w Karaczynowie 500 wozów drzewa tak budulcowego, jak i na opał przeznaczonego, wielkie mu wyrządzając szkody. Zawikłał się w procesy nietylko z Herburtami lwowskimi i z Strzyżowskimi z sandomierskiego, ze Stanisławem Starnickim z przemyskiego, z mieszczanami miasta Lwowa, ale także z Ormianami i Grekami stołecznymi i zamiejscowymi, jak z owym Wasilem Filipowiczem Ormianinem kamienickim z powodu Tarnawki, mimo, że jak to wspomniano, utrzymywał z nimi finansowe stosunki. Procesa takie przybierają czasami zwrot dla jurysty naszego niepożądany. I tak np. w 1586 r. w sprawie z Jerzym Choytkiem miał Sworzowski zasiąść dobrowolnie wieżę, jednak jej nie zasiadł, co ostatnio urzędownie stwierdził w terminie właściwym Choytko. Natomiast w innej sprawie ze Stanisławem Gorskim, w 1600 r. zakończonej przez wyrok sądu polubownego stwierdził woźny w towarzystwie dwóch ze szlachty, że urodzony pan pisarz ziemski zasiadł wieżę na zamku wyższym lwowskim.

Do powyższego dodać też należy, że zapewne nie bez podżegań ze strony swych nieprzyjaciół i włościanie nawet starostwa lwowskiego wytaczali spory ziemskiemu pisarzowi a dzierżawcy dóbr starościńskich. I tak np. w 1597 r. oskarżają go poddani z Sołonki i Żyrawki z powodu nieprawnego użycia ich wołów do zorania pól folwarcznych w Porzeczu.

Z procesów innych, jak np. z Wacławem Baworowskim, wypływa, że ziemski dostojnik jakoby jaki zawodowy palestrant, zobowiązuje się uskutecznić wytyczenie granicy pomiędzy jego dobrami a dobrami książąt Ostrogskich w Tarnopolszczyźnie, i nie uiści się z danego na piśmie zobowiązania. Cessyami też ustąpione obejmuje sprawy, które w sądach dalej wiedzie upornie z nieprzyjaciółmi politycznymi zawistnymi z innym rządem królewskim, a jako zręczny przeciwnik, umie ich nękać i gubić. Nawet pana pisarza grodu lwowskiego, Stanisława Rzeczyckiego, pozywa on o niewydanie mu skrutynium z aktów grodzkich w swej sprawie przeciwko Janowi Dziećmiarowskiemu wytoczonej, i oczywiście *vice versa* naraże się na proces, w trybunale ze strony Strzeleckiego wytoczony z tego powodu, że w procesie

gujące ideę związku między Polską, Czechosłowacyą, Rumunią i Grecyą jako gwarancyą pokoju i ochroną przeciwko ekspanzyi niemieckiej na Wschód.

Traktaty i porozumienia.

Pertraktacye prowadzone w Paryżu między delegatami państw sprzymierzonych w sprawie wejścia w życie traktatu pokojowego. doprowadziły do zbliżenia sprzecznych dotychczas punktów widzenia: Rada najwyższa przyjęła na posiedzeniu czwartkowem podstawy, wypracowane przy dotychczasowych rokowaniach. Na wspomnianych podstawach Niemcy podpisaliby protokół z 1 listopada 1919 w brzmieniu niezmienionem, sprzymierzeńcy zaś zgodziliby się. aby zawiadomienie słowne, dane przez Dutastę Lersnerowi, zostało podpisane w dokumencie dodatkowym w formie listu, który zostałby wręczony w chwili ratyfikacyi traktatu.

Najwyższa rada wyznaczyła termin wymiany dokumentów ratyfikacyjnych definitywnie na 6 b. m. na godz. 4 po południ.

Akt ten odbędzie się w ministerstwie spraw zagranicznych. Odpowiednie przygotowania zostały już poczynione. Najpierw podpiszą protokół delegaci niemieccy, poczem Clémenceau wręczy im list potwierdzający, że koalicya zgadza się na zredukowanie 40.000 tonn. Niemcy po podpisaniu dokumentu, będą miały oddać 192 000 tonn natychmiast, resztę zaś w ciągu 30 miesięcy.

Rada najwyższa poleciła, ażeby wszystkie zarządzenia celem wejścia w życie traktatu pokojowego, były przygotowane do dnia 6 b. m. Nie jest jednak rzeczą pewną czy do tej pory będą załatwione wszystkie formalności.

Konferencya. mająca się odbyć w Paryżu będzie miała doniosłe znaczenie. Traktat gwarancyjny między Francyą, Anglią i Belgią będzie przedmiotem nowych konferencyi z Włochami. Uczyniono także kroki, by wyrównać przeciwieństwa między Jugosławią a Włochami i by ten punkt sporny znikł wkrótce z kompleksu reszty spraw. Jest zatem prawdopodobne przystąpienie Włoch do ostatniej konwencyi londyńskiej. Anglia i Francya starają się usunąć wątpliwości Włoch co do gospodarczego zbliżenia się między państwami sukcesyjnemi. To zbliżenie gospodarcze nie ma mieć jednakże żadnego charakteru politycznego. Bardzo ważna kwestya turecka czeka jeszcze rozwiązania. Co do zagadnienia rossyjskiego przyszło między Ameryką a Japonią za zgodą Anglii do porozumienia. Już z początkiem wiosny b. r. nastąpi prawdopodobnie okupacya pewnej części Syberyi przez wojska japońskie.

Rząd belgijski przygotował dla Izby projekt ustawy co do podjęcia stosunków gospodarczych z Niemcami. Podstawę do podjęcia tych stosunków, ma tworzyć reforma systemu celnego. Rząd belgijski stoi na stanowisku, że musi poczynić zarządzenia, aby kapitał niemiecki nie opanował przemysłu belgijskiego, i aby obywatele niemieccy pod pozorem prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych nie uprawiali szpiegostwa Dalej musi Belgia zapobiedz zbytniemu importowi produktów niemieckich, aby ochronić gałęzie przemysłu zniszczonego przez Niemców a znajdującego się obecnie w stanie odbudowy. Tylko na takich warunkach możnaby podjąć stosunki z Niemcami.

Z tajnych archiwów.

Daily Telegraph rozpoczął druk szeregu dokumentów austryackich od końca roku 1916 do maja 1919. Dokumenty pozostają w związku z usiłowaniami Austro-Węgier zawarcia pokoju odrębnego i zawierają szereg listów ks. Sykstusa Parmy, 2 listy Karola, notę Czernina i sprawozdanie ks. Sykstusa o swoich rozmowach z Poincarem i L. Georgiem.

Komplet listów Wilhelma przeznaczonych do opublikowania, obejmuje 78 listów, pisanych do b. cara Mikołaja II, dwa protokoły tajne dotyczące sojuszu niemiecko-rossyjskiego. Listy znaleziono w brewiarzu b. cara. Amerykanin Levine otrzymał swego czasu od Lenina zezwolenie na przepisanie i sfotografowanie tych listów. Ogłoszenie całego materyału nastąpi w Anglii, Ameryce i Francyi równocześnie.

Vossische Zeitung rozpoczęła druk listów Wilhelma do cara Mikołaja. Międzyinnymi ogłasza list Wilhelma z 26 grudnia 1895, w którym Wilhelm użala się przed Mikołajem, że Francya liczy na pomoc Rossyi w razie konfliktu z Niemcami. Wilhelm ostrzega Mikołaja, że jeśli Rossya będzie uprawiać nadal politykę zachęcającą Francyę do czynów agresywnych, w takim razie będzie ona pewnego dnia, chcąc nie chcąc porwana w straszną wojnę. Dalej pisze Wilhelm, jeżeli znajdziesz się na szczęście lub nieszczęście w przymierzu z Francyą, w takim razie każ tym przeklętym łotrom siedzieć cicho, jeśli zaś nie, powiedz swoim ludziom, którzy udają się do Francyi. aby nie wmawiali we Francuzów, że jesteś ich sprzymierzeńcem. Pomyśl o strasznej odpowiedzialności za ogromny przelew krwi.

Ze świata.

(*P. A. T.*).

= Przedstawiciele Niemiec przy delegacyi pokojowej przedłożyli żądanie, by tereny plebiscytowe podlegały sądownictwu niemieckiemu. Ponieważ sprzeciwiałoby się to lojalnemu przeprowadzeniu plebiscytu, zadecydowała Najwyższa Rada sojusznicza, że w czasie administracyi międzykoalicyjnej mieszkańcy każdego obszaru plebiscytowego. mają podlegać opiece dyplomatycznej i konsularnej tego mocarstwa koalicyjnego, którego przedstawiciele znajdować się będą na odnośnym obszarze plebiscytowym.

= Wedle urzędowego doniesienia rozpocznie państwo węgierskie począwszy od 1 b. m. wypłatę procentów od węgierskich długów państwowych.

= W części Białorusi zamieszkałej przeważnie przez prawosławnych jest ogólne przekonanie. że tylko Denikin może zrobić porządek. Bolszewikom lud nie ufa a nawet ich się boi. O porażkach Denikina lud nie nie wie, zresztą wieściom o nich nie wierzy. Jest karygodnem zaniedbanie czynników odpowiedzialnych, że pozostawiają tych ludzi bez wszelkich informacyj politycznych.

= Cała Syberya wschodnia jest w płomieniach Japończycy walczą z bolszewikami na linii jeziora Bajkalskiego i nie chcą ich przepuścić poza tę linię.

= Najwyższa Rada koalicyjna w Paryżu zgodziła się na pobieranie przez Niemców cła w złocie. Zezwolenie to ma mieć zastosowanie na razie na przeciąg sześciu miesięcy.

= Konstantynopol ma przejść pod protektorat angielski. Anglia będzie tam miała powierzoną straż nad cieśninami. Siedziba rządu tureckiego będzie przeniesiona do Brusy albo do Konia.

= Francuska Izba deputowanych uchwaliła nową pożyczkę.

= We wtorek rozpoczęły się w Paryżu obrady z br. Simsonem, w sprawie zajęcia całego kompleksu terytoryów odpadających od Niemiec. Obrady mają charakter czysto rzeczowy i przebieg pomyślny.

= Sytuacya w Irlandyi zaostrza się. W ostatnich dniach dokonano znowu kilka zamachów. Z powodu zajść ogłoszono w różnych miastach stan oblężenia.

= Anglia i Japonia, skłaniają się do odnowienia układu japońsko-angielskiego.

= Serbia otrzymała w połowie od Francyi a w połowie od Anglii zaliczkę w wysokości 50 milionów franków.

= Grey wraca do Anglii, gdyż przez cały 3 miesięczny czas swego pobytu w Ameryce nie udało mu się uzyskać audyencyi u Wilsona. Mówią, że także i 10 innych misyi czeka na wręczenie swoich papierów uwierzytelniających.

= Rokowania kompromisowe z Czechami rozbiły się, gdyż słowacka partya ludowa nie chciała zrzec się autonomii a także nie chciała się zgodzić i na to, aby ks. Hlinka pozostawał nadal w więzieniu.

O generalny wikaryat na Śląsku.

Z Towarzystwa kresów wschodnich komunikują: Otrzymujemy potwierdzoną wiadomość że Stolica Apostolska uwzględniła protest Polski przeciwko mianowaniu generalnym wikaryuszem Górnego Śląska ks. Ludwika Funkla, proboszcza w Kochłowicach, w powiecie katowickim, o co zabiegał usilnie rząd pruski.

Natomiast jest bardzo wątpliwem, czy ważny ten urząd otrzyma polecony ze strony polskiej ks. dr. Kubina z Katowic, a to wobec protestu niemieckiego. W ostatniej chwili wyłonił się projekt mianowania generalnym wikaryuszem Górnego Śląska pewnej osobistości z grona duchowieństwa katolickiego jednego z krajów neutralnych.

Urząd generalnego wikaryusza na Górnym Śląsku powołany będzie do rozstrzygania w bardzo doniosłych sprawach wyznania. Wobec tego usunięcie kandydaturę ks. Funkla. znanego działacza wszechniemieckiego, należy uznać za poważny sukces polski.

Z życia kraju.

(Protest przeciw wydaniu kresów wschodnich).

Peczeniżyn, 22 grudnia 1919.

By zaznaczyć solidarność Polonii powiatu peczeniżyńskiego, urządzono 21 z. m. w Peczeniżynie wiec powiatowy w sprawie Galicyi wschodniej.

Mimo trudności komunikacyjnych jawili się na wiecu prawie wszyscy Polacy powiatu, cała inteligencya Jabłonowa, kilkunastu mieszczan tamtejszych, dalej znaczny zastęp włościan Polaków z Berezowa niżnego i z Kniażdwora. Wszyscy jak jeden mąż jawili się w Peczeniżynie, by zgodnie zaprotestować przeciwko zamierzonemu zamachowi na całość naszego Państwa.

Po zagajeniu wiecu zabrał głos profesor Sławuski z Kołomyi i w nader treściwem i porywającem przemówieniu przedstawił bezpodstawność i szkodliwość jakiegokolwiek prowizoryum w Galicyi wschodniej, poczem na wniosek jego uchwalili zgromadzeni jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni na wiecu w Peczeniżynie Polacy kresowi powiatu peczeniżyńskiego protestują jak najbardziej stanowczo przeciw narzuconemu 25 letniemu prowizoryum dla wschodniej Małopolski.

Prowizoryum to jest zabójczym ciosem dla gospodarczego rozwoju kraju i zgodnego współżycia zamieszkujących go narodów.

Nie chcemy żyć w piekle rozognianych coraz mocniej nienawiści, nie chcemy żyć w zwątpieniu i oczekiwaniu.

Wzywamy Rząd i Sejm polski, aby bezwzględnie odrzucił upokarzające warunki traktatu“.

Po jednogłośnem uchwaleniu powyższej rezolucyi odśpiewali zebrani „Rotę“ Konopnickiej i rozeszli się do domów z silnem postanowieniem obrony ziemi kresowej przed kimkolwiek do ostatniej kropli krwi.

Miejska Rada zdrowia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie m. Rady zdrowia pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Schleichera. Fizyk miejski dr. Legeżyński zdał sprawę z grozy niebezpieczeństwa, które rośnie z każdą chwilą. Pojawiło się kilka nowych ognisk epidemii: więzienia przy ul. Batorego, zakład kulparkowski i stacya internowanych na Jałowcu. W aresztach szerzy się tyfus do najwyższego stopnia. Obecnie wypuszczono na wolność 200 więźniów, którzy roznosić będą zarazę po mieście. Konieczne jest zatem urządzenie domu kwarantannowego dla osób wychodzących z więzienia, a także założenie szpitala epidemicznego na 1000 łóżek.

Dr. Lenartowicz zauważył, że pawilony zakaźne są w opłakanym stanie. Z powodu braku opału nie można urządzać kąpieli ani odwszawiania chorych, a zimno panujące w szpitalu powoduje rozmaite inne choroby i komplikacye u pacyentów. Czynniki rządowe powinny bezwłocznie zaopiekować się gorliwie losem szpitali. które obecnie przeszły pod zarząd Państwa. Wicepr. dr. Schleicher przyrzekł dostarczyć na razie 10 wagonów drzewa dla pawilonów zakaźnych szpi-

---

jego nie zbadał sprawy, nie rozsądził jej, winnym nie wymierzał kary, nie wykreślił warunku postawionego przez Strzeleckiego z ksiąg sądowych, słowem, że nie działał jako prawy urzędnik pisarz ziemski i to wespół ze swym sędzią ziemskim Piotrem Ożgą.

Wrogowie Swoszowskiego, nazywający go Kauzyperdą i faktorem wnoszą przeciwko niemu protestacyę, że jako pisarz zaniedbuje roki sądowe, nie zjawia się na sądach, jak to zaszło n. p. w 1593 r. a w następnym roku, kiedyto ferment przeciwko rządom Zygmunta III. objął i wschodnie województwa, wnosi Jerzy Madaleński z Niedzielska skargę do trybunału przeciwko Swoszowskiemu *ex officio* za wydanie w sprawie jego wyroku w dniu niewłaściwym nie zaś w terminie sporowi wyznaczonym i o nieodesłanie sprawy tej do apelacyi do trybunału, czego się tego powód domagał. Franciszkanie też lwowscy w 1603 r. oskarżyli Swoszowskiego w trybunale lubelskim o wydanie niesprawiedliwego wyroku Było to w sporze zakonników, o ziemstwie lwowskim z Lahodowskim toczonym, o wycięcie 5000 wozów drzewa w ich lasach czyszeckich; domagali się, by oskarżony w myśl obrony swej poprzysiągł, że wyciął drzewo za kontraktem nie bezprawnie. Swoszowski, o co go oskarżono, po złożeniu fałszywej przysięgi przez woźnego przysądził pozwanej stronie wolny wyrąb w lasach czyszeckich.

Szereg rozmaitych skarg i spraw sądowych, wytaczanych Swoszowskiemu mnożył się i z tego powodu, że jako zasobny w gotówkę ziemianin, dzierżawił cło lwowskie od wina, małmazyi i t. p. i jako dzierżawca ścigał tych, którzy uchylaniem się od opłat skarb poszkodowali. Słudzy p. dzierżawcy ceł lwowskich, znając intencye chlebodawcy, przy wybieraniu ceł uciekali się do nadużyć, do pięści i kijów, czem szkodzili sławie swego pana.

Nie nalsżał przeto Swoszowski do ulubionych w powiecie lwowskim osób. Jednakże jako głowa otwarta zażywał i powagi i znaczenia w gronie ziemian. Był też kilkakrotnie obrany posłem na Sejm, był marszałkiem sejmowym, a jako poseł bywał na Sejmie wybieranym do komisyi prawniczej. I tak 1602 r. obrany był na Sejmie do komisyi korektury prawa; a nie pracował w niej tegoż roku, wprost z tego powodu, że na czas posiedzeń tejże, zapadły terminy ziemskie żydaczowskie, które odwołały posła a podsędka ziemskiego z Warszawy na kadencye sądowe w powiecie żydaczowskim.

Wybrany do komisyi korektury prawa uważał za obowiązek pracować po za Sejmem nad zadaniem trudnem, do którego go powołano. Jako bardziej praktyk aniżeli teoretyk prawa, obrał sobie za przedmiot korektury skrócenia procesu, jak wiadomo bardzo przewlekłego, biorącego oskarżonego w tak silną obronę, że powód nie mógł się doczekać za swego życia końca sprawy i częstokroć dopiero synowie a nawet wnukowie powoda otrzymywali wyrok sprawy przez ojców lub i dziadów rozpoczętej. Toż jako poseł lwowski wniósł Swoszowski na Sejmie 1611 r. skróconego procesu projekt, który się utrzymał lecz na krótko, gdyż w 1613 r. na Sejmie odrzucono go; jeden z pisarzy naszych trafnie się wyraził, że proces skrócony rozjaśnił ciemności procesowego labiryntu i wprowadził jaki taki ład w powikłaną rozmaitość kompetencyi władz i instancyi. Niezawodnie przyczyną odrzucenia projektu były rzeczowe braki, mankamenta prawne; wolno atoli zauważyć, że już sama próba tak ważnej reformy świadczyła o umyśle wyższym projektodawcy. Dodajmy i to, że projekt męża liczącego tak wielu przeciwników i wrogów, jak ich miał Swoszowski, w czasach, w których zbyt ostro zarysowały się wrogie stronnictwa regalistów z jednej, a rokoszan z drugiej strony nie mógł liczyć na długi żywot w Rzptej.

II.

W narodzie polskim żyjącym w całej pełni życiem politycznem, jak łatwo było o nabycie przyjaciół politycznych, tak jeszcze łatwiej narażało się na nieprzyjaźń nawet bliskich krwią osób. Miał nieprzyjaciół wielu Zamoyski zwłaszcza w chwili, kiedy po śmierci Stefana, jako naczelnik stronnictwa czarnych. stanął przeciwko zwolennikom austryackiej kandydaturzy, a los ten podzielali i jego stronnicy, jak Żółkiewscy, Daniłowicze w lwowskiem. Całe województwo rozpadło się na obozy czarnych i ich przeciwników, wśród których Mikołaj Jazłowiecki i Herburtowie naczelne zajmowali miejsce. Spory toczyły się o osoby i godności, o formę rządów w czasie bezkrólewia na zebraniach i sejmikach na zjazdach w powiatach a zwłaszcza na sejmiku w Wiśni. Na sejmik ten naznaczył mianowany w ostatnich dniach życia Króla Stefana wojewodą Stanisław Żółkiewski termin na ósmy maja 1587 r. Szlachta w dwóch obozach będąca na dwa wrogie rozdzielona stronnictwa, stanęła też w dwóch odrębnych kołach w polu pod Wisnią po przeciwnych stronach rzeki Raka, gdzie to od dwu wieków już się zjeżdżała w mieście w farze na sejmiki, a w polu pod miastem. gdy zjazd odbywał się pospolitem ruszeniem, jak teraz. gdy miano po konwokacyi udać się na elekcyę i miano obradować nad obesłaniem elekcyi *viritim* lub przez posłów. Atoli stronnicy konwokacyi nie chcieli uznać Żółkiewskiego wojewodą, zarzucając mu nieprawidłową nominacyę i skutkiem tego nie mogły dwa koła rozszerzać obrady. Porozumiewano się przez posłów, wśród których Swoszowski najwybitniejszą odegrał rolę. On to jako zwolennik konwokacyi, rzekomy czy rzeczywisty niewiadomo, posłuje od tego koła do koła stronników Zamoyskiego, po drugiej stronie Raka i zażegnywa burzę. na którą się już zanosiło w taki sposób że lada chwila mogło przyjść do rozlewu krwi a następnie i do wojny domowej. Przeciwnicy kanclerza proponują przez Swoszowskiego, by wojewoda Żółkiewski, przez nich nieuznawany, przybył do ich koła. W ciągu rokowań doprowadził do tego, że przeciwnicy ci obiecali już nie czynić zarzutów wojewodzie co do województwa, co do prywatnego zwaśnienia i spraw domowych a tylko obradować o sprawiedliwości o obronie kraju i sposobie jazdy na okolicę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tala powszechnego, oraz postarać się o dostawę węgla.

W zastępstwie szefa sanitarnego Czerwonego Krzyża dr. Panka oświadczył dr. Brodziński, że Czerwony Krzyż będzie chętnie współdziałał z miastem w zwalczaniu epidemii, tę samą gotowość zapewnił prof. dr. Halban w imieniu „Cekaduru".

Zastanawiano się następnie nad projektem oddania budynku szkoły im. Lenartowicza na szpital epidemiczny oraz nad kwestyą zamknięcia szkół. R. Wojtow i dyr. Aleksandrowiczówna sprzeciwili się zamknięciu szkół nietylko ze względów pedagogicznych ale i dlatego, że uczęszczanie do szkoły w małej mierze przyczynia się do szerzenia epidemii, natomiast wpływa na utrzymanie czystości wśród dziatwy, a także zarząd szkolny dopomaga w odkrywaniu i zgłaszaniu nowych wypadków choroby.

Dr. Pisek zauważył, że w koszarach Ferdynanda możnaby urządzić szpital na 1100 chorych. Prof. Halban podniósł konieczność zakupienia większej ilości łóżek.

Radca Lachowicz poddał myśl, że zamknięcie kinoteatrów, które zużywają wiele węgla, zaoszczędziłoby pewną ilość tego artykułu na cele zwalczania tyfusu, a nadto przeszkodziłoby możności zarażania się w tych lokalach. Natomiast teatr i sale koncertowe należy pozostawić otwarte, by nie powodować moralnej depresyi ludności.

R Salamander opisał fatalny stan szpitali i podnosząc brak funduszów domagał się, by Komisya odniosła się do Gen. Del. dr. Gałeckiego o wyasygnowanie większej kwoty jako zaliczki rządowej na zwalczanie tyfusu plamistego. Poruszył także sprawę otwarcia pralni i dostarczenia węgla łazienkom.

Dr. Mikołajski zaznaczył, że główym powodem straszliwego szerzenia się epidemii jest napływ jeńców i uchodźców ze wschodu i przemawiał za zamknięciem granicy.

Komisya wyraziła zapatrywanie że 1. należy natychmiast przenieść chorych z więzienia do szpitala i 2. urządzić dom izolacyjny dla opuszczających więzienie. W tej sprawie odbędzie się dziś posiedzenie u wiceprezydenta Schleichera z udziałem osób kompetentnych w tej sprawie.

Dalej uchwalono: 3. przygotować szpital na 1000 chorych i ewentualnie zakupić łóżka, 4. oddać budynek szkoły Lenartowicza na szpital epidemiczny dla cywilnych, a Magistrat ma się zająć pomieszczeniem tej szkoły w innym lokalu, 5. odnieść się do wojskowości o oddania koszar Ferdynanda na szpital, 6. wezwać Magistrat, by zarządził zamknięcie kinoteatrów, 7. odnieść się do Generalnego Delegata dr. Gałeckiego o udzielenie zaliczki, 8. oświadczono się przeciw zamknięciu szkół.

Wkońcu podniesiono potrzebę udania się do ofiarności publicznej na cele zwalczania epidemii.

*

W tej samej sprawie odbyło się również posiedzenie lwowskiego Tow. lekarskiego, gdzie powzięto szereg uchwał.

KRONIKA.

Lwów, 3 stycznia 1920.

Kalendarz.

Niedziela: 4 stycznia.
Rzym. kat.: Po N. Roku.
Gr. kat.: po B. Hł. 4.
Wschód słońca o godzinie 8 minut 01 zachód słońca o godzinie 4 13 po południu.
Temperatura o godzinie 12 w południe 0 stopień.

Poniedziałek: 5 stycznia.
Rzym. kat.: Telesfora m.
Gr. kat.: Muczen.
Wschód słońca o godzinie 8 minut 01 zachód o godz. 4 min. 12.

— **Generalny Delegat Rządu** dr. Gałecki wyjechał dzisiaj w sprawach urzędowych do Krakowa i Warszawy.

— **Poświęcenie tablicy.** Przed 10 laty na ścianie „Czartowskiej skały" w lesie lesienickim, pod Lwowem, wmurowało Stow. „Gwiazda" dutą tablicę metalową, poświęconą pamięci Tadeusza Kościuszki i Bartosza Głowackiego, w rocznicę Racławicką. Podczas oblężenia Lwowa, tablicą ta została zrzuconą ze skały przez hajdamaków, którzy stamtąd ostrzeliwali nasze miasto i rozbitą na kilkanaście kawałków, a orzeł polski, przytwierdzony do tablicy, został zupełnie zniszczony. Kawałki tablicy zabrano i wmurowano w dużej sali „Gwiazdy" na wieczną pamiątkę, a w poniedziałek 5 b. m. wieczorem o godzinie 7 poświęcić tablicę ks. biskup Bandurski, który poświęcał ją także przed 10 laty na „Czartowskiej skale". Z uroczystością tą połączony jest „Opłatek" członków zwyczajnych i wspierających „Gwiazdy" wraz z rodzinami. Zapisywać się można na opłatek do niedzieli. O liczny współudział uprasza się.

— **W obronie Galicyi wschodniej.** Z Jarosławia donoszą: dnia 28 grudnia 1919 odbył się w lokalach tut. Sokoła wiec powiatu jarosławskiego, celem zaprotestowania przeciw odłączeniu Galicyi wschodniej od Rzeczypospolitej Polskiej.

Po wiecu urządzono pochód manifestacyjny celem złożenia armii polskiej hołdu.

Na przemówienie delegata inspektora kolejowego Krzysztofowicza ze Lwowa do dowództwa garnizonu, imieniem armii podziękował pułk. Wiejacki za hołd i wzniósł okrzyk na cześć armii polskiej i jej Naczelnika „Niech żyją".

*

Odnośnie do ogłoszonego wczoraj artykułu p. t „Nasza palestra przeciw orzeczeniu Najwyższej Rady w sprawie Galicyi wschodniej", dodajemy, że enuncyacya ta jest równocześnie wyrazem opinii Towarzystwa prawniczego lwowskiego, które czynnie współdziałało w jej opracowaniu.

— **Związek miast polskich w Warszawie** zawiadomił prezydyum miasta, że pokoje dla pp. delegatów na Zjazd w dniach 4, 5 i 6 stycznia 1920 r. są w dostatecznej ilości zamówione i że na stacyi kolejowej warszawsko wiedeńskiej będzie czynne biuro informacyjne, które pokoje wskaże.

— **Z Rektoratu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.** Wpisy dla wojskowych urlopowanych na studya od 1 stycznia 1920 r. (drugi trimestr) odbywać się będą w czasie od 1 do 8 stycznia 1920 r. W terminie późniejszym wpis dozwolony jedynie za zezwoleniem Senatu akademickiego, po należytem usprawiedliwieniu spóźnienia.

Niewojskowi obecnie do wpisu nie będą dopuszczani.

Do wpisu należy zgłaszać się osobiście u dziekana właściwego wydziału, wykazując się przytem metryką chrztu lub urodzenia świadectwem dojrzałości i dokumentem urlopowym. Jeżeli świadectwo dojrzałości zostało wydane przed rokiem 1919, należy dołączyć dokumenty, uzasadniające przerwę w studyach (świadectwa z zajęć, służby wojskowej, pobytu itp.)

Uniwersytet Stefana Batorego liczy sześć wydziałów: humanistyczny, teologiczny, prawa i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczy, lekarski i sztuk pięknych. Na każdym wydziale odbywa się nauka w zakresie pierwszego roku studyów.

— **P. Władysław Kiśiański,** prezes Muzeum przemysłu i rolnictwa, który położył tak poważne zasługi dla rozwoju Kursów przemysłowo-rolniczych, Uczelni wyższej, którą nasze społeczeństwo w tak trudnych warunkach stworzyło i na odpowiednim poziomie postawiło, ofiarował Szkole Głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, sumę 100000 rubli na fundacyę wieczystą swego imienia. Odsetki roczne obracane być mają w całości na nagrodę za pracę naukową w języku polskim przez Polaka napisaną z dziedziny rolnictwa, przemysłu rolnego lub zagadnień związanych z rolnictwem polskiem. W braku pracy kwalifikującej się do nagrody w danym roku, te odsetki mogą być obrócone na udzielenie zasiłku jednej lub najwięcej dwu osobom poświęcającym się badaniom naukowym z dziedziny rolnictwa lub gałęzi z rolnictwem związanych, a to w celu umożliwienia im samodzielnych studyów lub badań ze szczególnem uwzględnieniem osób zamierzających się poświęcić pracy pedagogicznej w zakresie nauk rolniczych.

Zarząd fundacyi sprawuje Rada profesorów Szkoły Głównej gospodarstwa wiejskiego.

† **Ks. Zygmunt Gorazdowski,** proboszcz św. Mikołaja, kanonik honorowy, szambelan Jego Papieskiej Mości, zmarł onegdaj w naszem mieście, w 49 roku kapłaństwa. Światło dzienne ujrzał w 1845 r. Jako wikary, z kolei proboszcz kościoła św. Mikołaja, rozwinął ogromną działalność na polu dobroczynnem, wprost imponującą, jak na siły jednego człowieka, w skutkach. Był twórcą Zakładu dla nieuleczalnych pod wezwaniem św. Józefa, Domu pracy dla starców Zakładu Dzieciątka Jezus dla niemowląt i Internatu dla uczniów Seminaryum nauczycielskiego. Instytucye te przekażą nazwisko gorliwego kapłana późniejszym pokoleniom i zapiszą je między prawdziwie zasłużonych w naszem społeczeństwie Starość ś. p. ks. Gorazdowskiego nie poskąpiła Zmarłemu przykrości i kolców, skoro jednak spojrzymy retrospektywnie na cały jego żywot, sylwetka kapłana-dobroczyńcy wystąpi w pełnych a jasnych konturach.

— **Żniwo śmierci** zbiera w ostatnich dniach niestety obfite owoce. Opuszczają nas ludzie starzy, którzy już spełnili przyjęte na siebie zadanie; ubywa jednak co chwila i młodych, po których społeczeństwo oczekiwało jeszcze wiele.

W Nałęczowie zmarł na zapalenie płuc utalentowany poeta i powieściopisarz Kazimierz Gliński.

W Wiedniu, w 77 roku życia, Jan hr. Stadnicki, b. tajny radca i członek austr Izby panów, prezydent austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy, wybitny działacz w stronnictwie agraryuszy.

We Lwowie, dr. Jan Blauth, emerytowany starszy inżynier Wydziału krajowego, były docent wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, tytularny profesor Politechniki, w 64 roku życia Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 4 po poł. z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski. Zmarły cieszył się, jako powaga naukowa, w kołach zawodowych wielkiem uznaniem.

— **Amatorowie jabłek** wdarli się onegdajszej nocy do piwnicy p. Bernarda Kriegshabera przy ul Głębokiej l. 1, zabierając 100 kg. tyrolskich jabłek, nie pogardzając i zapasem znajdującego się tam wina. Szkoda wynosi 8.000 koron.

— **Kieszonkowca,** Zussiga Binika vel Ruska, rodem z Łodzi, ujęto w tramwayu HG w chwili, gdy wyciągał p. Jakóbowi Rotenbergowi portfel z kwotą 1 364 kor. Przy osobistej rewizyi znaleziono: 1 100 kor., 200 rubli, 100 „kierenek", marki polskie i niemieckie, 20 kopiejek litewskich i kilkanaście sztuk pożyczek wojennych. Przybysza z Łodzi ulokowano w aresztach.

— **Okradzenie strychów.** Przy ulicy Zielonej l. 36 zabrano ze strychu p. Krausowej bieliznę ze znakami H. K. i E K. wartości 4000 kor.

Przy ul. Akademickiej l. 8 po rozbiciu sąsiednich strychów dr. Stahla i dr. Königsberga, dostano się na strych p. Liasa, fotografa, zabierając po raz drugi już w ubiegłym miesiącu bieliznę i powłoczki na pościel wartości 1000 kor.

W pasażu Hermanów skradziono ze strychów pp. Langa, Lempera i Grünsteina bieliznę wartości kilkanaście tysięcy koron.

Przy ul. Rapaporta l. 1 zabrano p. Suimonowi Allesowi ze strychu bieliznę ze znakami S. A. wartości 4500 kor.

P. Zofii Gangel-Menkesowej skradziono bieliznę ze strychu, wart. 1360 kor.

— **Kradzieże kolejowe.** W pociągu idącym z Krakowa do Lwowa wyciągnięto p. Izaakowi Eisensteinowi portfel z 700 kor.

Na stacyi w Krystynopolu skradziono p. Katarzynie Łysakowej gotówkę i dokumenta wartości 1000 kor.

P. Józefie Klubównej, nauczycielce z Chrzanowa, wyciągnięto w drodze zegarek ze złotym łańcuszkiem wartości 2000 kor.

Na głównym dworcu wyciągnięto p. Löwenfeldo i portfel i 1000 kor. — rolnikowi zaś p. Michałowi Podwiwnemu skradziono sześć asygnat austryackiej pożyczki wojennej na 3000 koron.

— **Kradzieże sklepowe.** Przy ulicy Furmańskiej l. 14, kupcowi p. Józefowi Nadlowi ukradła jakaś wieśniaczka z otwartej w ladzie szuflady 10.250 kor., korzystając z nieuwagi właściciela, i pozostawiwszy swój tłumok, uciekła.

Przy ul Żółkiewskiej l. 22 okradziono sklep p. Wolfa Sperlinga, rozbiwszy drzwi wchodowe od frontu Zabrano 110 tuzinów zamków. 150 sztuk pilników i 20 kg. ochraniaczy do bucików, wyrządzając szkodę na 8 000 koron.

— **Kradzieże mieszkaniowe.** Przy ul. Wałowej l. 19 zabrano z mieszkania p Joanny Ganz bieliznę i garderobę, wartości 2.000 koron.

Przy ul. Torosiewicza l. 15, okradziono mieszkanie p. Kunegundy Krzyworońskiej, zabierając gotówką 200 kor. i wszystką garderobę.

Przy ul. Łozińskiego l. 7. w Domu Akademickim skradziono p. Maryi Eustachiewiczowej damskie futro, wartości kilka tysięcy koron.

Przy ul. Rutowskiego l. 6 skradziono z pozostawionego chwilowo kosza w przedpokoju kancelaryi notaryalnej p. Onyszkiewicza, garderobę wartości 1.575 kor. na szkodę p. Rozalii Fedyniakowej.

Przy ul. Mącznej l. 20, po włamaniu się, okradziono mieszkanie p. Jana Wróbla, zabierając bieliznę i garderobę wartości 10.000 koron.

Przy ul. Brajerowskiej l. 11 A, skradziono p. Wolfowi Riesejowi z sieni w kamienicy kosz ze 135-ma workami, wartości 4 000 kor.

— **Ujęcie kieszonkowca.** Na głównym dworcu ujęto niejakiego Wasyla Kereńczuka, przybysza z guberni Grodzieńskiej na gorącym uczynku kradzieży portfelu z 10.000 kor. p. Gustawowi Kozydrze. Rewizya osobista wykazała jego „fachowość" znaleziono bowiem przy nim 9 wytrychów i dwa nożyki od „żyletki" służące do rozcinania kieszeni.

— **Nieostrożna jazda.** Na placu Krakowskim uległ wypadkowi potrącenia autem pędzącem w szalonem tempie, tak, iż numeru jego wzrok pochwycić nie mógł, p. Wiktor Lehrer, lat 49, robotnik, odniósłszy ciężkie kontuzye.

Ofiarą spłoszonych autem koni na ulicy Marszałkowskiej padł Szymon Baar, 26 lat liczący, zarobnik, odnosząc ciężkie potłuczenia i połamanie żeber.

— **Za niedozwoloną grę w karty** pociągnięto w kawiarni „Centralnej" kilka osób do odpowiedzialności, zabierając gotówkę, znalezioną w banku do depozytów policyjnych. Panowie ci, należący do lepszego towarzystwa uprawiali w tym lokalu grę w „ferbla". Dobry przykład dla maluczkich!

— **Handlarza srebrnemi monetami** Ignacego Akselrada, płacącego za nie wyższą cenę niż Bank państwowy, aresztowano wczoraj w chwili, gdy stawiał korzystną propozycyę wymiany monet p. F. Frączkowskiemu. Przy osobistej rewizyi skonfiskowano mu 10.200 kor. w srebrnej monecie.

— **Na osławionym placu Solskich** jakiś łotrzyk zoperował kieszeń p. Dawidowi Lang-Gebircowi, pozbawiając go portfelu z 2000 koron.

Na ulicy Jazowskiej w podobny sposób poniósł stratę p. Juliusz Leszek, nim bowiem doszedł do miasta spostrzegł brak pularesu z 400 kor.

— **Odzyskana własność.** S Graf, szynkarz z Rawy ruskiej poznał skradzione swe futro wartości 2 826 kor. w sklepie Sary Gorsowej na pl. Krakowskim 23, która nabyła je od nieznanego mężczyzny, dając mu zo nie w zamian zimową kurtkę. Futro, oraz dwa inne z kangurów, buty, bieliznę i garderobę skradziono niedawno Grafowi w mieszkaniu w Rawie ruskiej wobec czego futro kupcowej odebrano.

— **Skradzione rzeczy.** W sprawie karnej Romana Hierowskiego i tow. przechowane są rozmaite rzeczy zakwestyonowane u oskarżonych a pochodzące z kradzieży na szkodę nieznanych właścicieli lub wogóle pochodzenia podejrzanego. Rzeczy te oglądać można celem agnoskowania w sądzie okręgowym karnym we Lwowie (Batorego 3) w sali rozpraw I. (na I piętrze) dnia 7 stycznia b. r. od godziny 10 do 11 przedpoł.

— **Zgubiono.** W przechodzie z ulicy Fredry na Akademicką zgubił p. Apolinary Piekowiński, porucznik W. P. portfel z 1000 Mk. i osobistymi dokumentami.

Przy ul. Zimorowicza l. 7 „zgubił" w własnem mieszkaniu p. Abraham Zimmerman zawiniątko papierowe z kwotą 3 500 K.

Rzeczy skradzione przez Romana Hierowskiego i wspólników jego są do rozpoznania w sali rozpraw Sądu karnego (I. piętro ul. Batorego l. 3) w dniu 7 stycznie b. r. od godz. 10 do 11 przedpoł.

— **Rozwydrzenie.** Dozorczyni kamienicy przy ul. Potockiego 32 pobiła męża swego haczykiem od pieca raniąc go w głowę i oparzyła mu twarz i szyję ukropem. Pogotowie ratunkowe musiało się nim zająć. Powodem tego aktu zemsty był powrót męża z zabawy sylwestrowej nad ranem.

— **Pogotowie ratunkowe** rozpoczęło Nowy Rok intenzywną pracą w licznych wypadkach udzielając swej pomocy, a mianowicie:

Zofii Fielwiererowej, przy placu Unii Brzeskiej l. 7 zatrutej jedyną;

Adeli Eisenbartowej, lat 26, poparzonej wywracającym się piecykiem żelaznym;

Racheli Nestowej, osobie 50-letniej, opatrzono zwichniętą prawą rękę;

Dorze Dickerównej, która wyskakując z tramwayu, będącego w ruchu na ul. Leona Sapiehy, skręciła prawą nogę, założono opatrunek.

— **Protest jarosławski.** Z Referatu prasowego D. O. G. otrzymujemy następujący komunikat:

Dnia 28 grudnia 1919 odbył się w Jarosławiu w lokalach tamt. „Sokoła" wiec powiatu jarosławskiego, celem zaprotestowania przeciw odłączeniu Galicyi wschodniej od Rzeczypospolitej Polskiej.

Po wiecu urządzono pochód manifestacyjny celem złożenia Armii polskiej hołdu.

Na przemówienie delegata, inspektora kolejowego, Krzysztofowicza ze Lwowa do Dowództwa Garnizonu imieniem armii podziękował pułk. Wiejacki za hołd i wzniósł okrzyk na cześć Armii polskiej i jej Naczelnika „Niech żyją!".

— **Gazownia w Krakowie bez węgla.** Dyrekcya gazowni miejskiej ogłasza za pośrednictwem dzienników, że z powodu braku węgla wstrzymuje zupełnie ruch od soboty, 3 b. m., o godz 10 rano. Wstrzymanie ruchu gazowni miejskiej przewidziane jest przypuszczalnie na kilka dni.

— Na pomoc Austryi. Anglia, Francya i Włochy poparte przez kilka mniejszych państw będą się starały co rychlej przynieść pomoc Austryi. Włochy dostarczą zboża, Anglia tłuszczu i innych środków żywności, a Czechosłowacya, Jugosławia i Polska dostarczą wagonów towarowych. Spodziewają się, że nędza w ten sposób da się wkrótce złagodzić. W każdym razie zarządzenia te tak długo muszą być uważane za przemijające, jak długo Stany Zjednoczone będą się wstrzymywały od tej akcyi.

— Król Mikołaj czarnogórski zachorował wskutek wybuchu krwi.

— Dowcip Clémenceau'a. Niedawno ukazała się w Paryżu książka p. Pierredona p. t. *L'esprit de Clémenceau.* Sylwetka tygrysa nabiera w niej nader ciekawych rysów. W czasie swej długoletniej działalności parlamentarnej i publicystycznej, Clemenceau zwalczał swych przeciwników nietylko argumentami, ale dowcipem, nieraz ciętym i gorącym. „Czy wiecie — powiedział raz — poczem można poznać artykuł Jauresa? — Oto wszystkio słowa pojawiają się tam w czasie przyszłym."

— Spisek monarchistów. W gubernii penzeńskiej wykryły władze bolszewickie organizacyę monarchisty zną. Na rozkaz nadzwyczajnej komisyi rozstrzelano 55 osób.

— Serum antialkoholiczne. Jeden z lekarzy francuskich proponuje użycie serum antialkoholicznego przeciw różnym dolegliwościom, powodowanym u pijaka nałogowego przez stałe używanie tej trucizny. Serum robi się z krwi konia, poddanego zatruciu alkoholem. W paryskiej *Société de pathologie comparée* przedstawiono korzystne rezultaty zastosowania tego środka. Pijak, któremu serum zostało zaszczepione, nabywa odporności przeciw alkoholowi, odczuwa wstręt do wszelkich trunków i odzyskuje wkrótce siły i energię.

— Marka pocztowa wartości 365.000 koron. W czasie licytacyi wielkiej berlińskiej firmy kolekcyonującej marki pocztowe, oceniona została przez fachowców jedna marka pocztowa na wysokość z górą 100.000 marek, tj. 365 000 koron. Chodziło tu o markę mołdawską z roku 1860, która zamiast żółtą, drukowana jest czerwoną farbą i należy do najcenniejszych rzadkości w zbiorach marek pocztowych.

— Pociąg-wystawa. Cała prasa kanadyjska żywo omawia projekt przybycia do Kanady francuskiego pociągu, złożonego z ośmiu wagonów, który będzie kursował od miasta do miasta, przedstawiając Kanadzie wszystko, co Francya ma najlepszego i najpiękniejszego. W pociągu tym bowiem będzie urządzona wystawa przemysłu i handlu francuskiego. Wieczorami zaś na ekranie fotograficznym pojawią się obrazy Francyi i jej krajobrazu. Pociąg ma zawitać do 42 miast kanadyjskich, robiąc drogę 14 tysięcy kilometrów.

— Na Biały Krzyż złożyli handlarze sadła i słoniny na placu Krakowskim w dniu 22 grudnia z. r. przy licytacyi stanowisk 96 kor.

— Na Górnoślązaków złożyli w Administracyi naszego pisma 11 kor. 60 h.

— Na inwalidów Legionistów złożył w Administracyi naszego pisma 20 kor.

— Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa i kresów wschodnich złożyli IV. oddział rachunkowy sekcyi technicznej Namiestnictwa 16 kor. 38 h. i 600 kor. Komitet obywatelski w Podkamieniu koło Brodów jako czysty dochód z wieczorku urządzonego staraniem komitetu obywatelskiego przy poparciu stacyonowanej 4 lotniczej kampanii pod dowództwem por. Wiktorczyka i podp. Kadowa.

— Na fundusz plebiscowy mazurski złożyli w Administracyi naszego pisma dr. A. Borzemski Sarnki górne 4 kor. urzędnicy z Halicza 185 kor.

— Na Czerwony Krzyż złożyła w Administracyi naszego pisma młodzież klasy przygotowawczej państwowego seminaryum nauczycielskiego w Sokalu 25 kor.

— Na straż mogił Polskich Bohaterów Starostwo Zborów kor. 899 04, urząd paraf. Tłuczeń 14 90 i Głogoczów 10·—, Rzeszów p. Arvayowa 1223 —. Urząd parafialny Bełz 270 —, Żórawno 192·—, Kasina 453·—, Bestwina 25 —, Narajów 52 —, Koniejów 100·—, Rzyczki 101·—, Jaryczów nowy 265 18, Głębowic 120·—, Palczowice 20·—, Bajcza 90·—, Barszczowice 55·—, Rodatycze 50·— i Busk 316 58. Starostwo Nadwornej 606·70. Urząd parafialny Miechowice 50 —. Osielec 5 —. Stryj 10 —, załoga Przemyśl 2577 89, Mogile 17·— Uhnow 100 —, Handzlówka 50·—, Siemianówki 50 —, Radołowice 50·—, Trzebica Nawarya 109·—. Starostwo Mińsk Mazow. 372·90; Urząd paraf. Podwysokiem 69,08, Iwonicz 100·—. Płońsk Biały Krzyż 1098.— 98 mk. Urząd paraf. Jodłowka 50·—, Zabieczów 30 —, Stary Sambor 10 —, Radomyśl 60 — Czukuł 20·—, Zakliczyn ks. Waśniewski 20·—. Komitet grobów poległych Peremiżyn 1695 20. Razem 10,908 45.

Carnevalesca. Znajdujemy się odrazu na dworze panującego księcia, gdzie w przecudownych, czarownych włoskich ogrodach, skąpanych w słońcu i kwiatach brzmi śpiew, śmiech młodości i radość życia. A w zamku ukrytym wśród zielonych drzew dogorywa stary książę. Więc milknie niedługo uroczy głos wesela i rozpoczyna się walka o to, kto będzie spadkobiercą i ustroi swoje czoło w koronę królewską. A jest tak wiele kandydatów, choć książe nie pochylił jeszcze głowy pod władzę śmierci. I morderczą dłoń przyspieszyła ową chwilę oczekiwaną? Kto zabił? Oto zagadka nierozwiązana. Stała się ona jednak przełomową chwilą w życiu młodej księżniczki i sprawczynią okropnej pomyłki. W „Carnevalesce" przepięknym włoskim dramacie firmy „Aius", który obecnie ukazuje się w teatrze świetlnym „Apollo" występuje nieporównana włoska artystka Lidya Borelli. Uroczo piękna ta kobieta, premiowana nawet na konkursie piękności nieporównanie oddaje rolę księżniczki, która w tragicznej swojej pomyłce dochodzi do zbrodni. W prawdziwem tem arcydziele zgromadziła reżyserya jakby bukiet z przecudnych kwiatów, grono tak pięknych ludzi, iż oczy z zachwytem się w nich wpatrują. Przepyszne sceny karnawałowe stanowią wspaniały kontrast z grozą aktów ostatnich.

KRUK.

(*wi*) Przyprawić mu tylko czarne skrzydła i wyprawić, niech frunie — choćby do Honolulu. Ten człowiek bowiem nie ma wprawdzie kruczego włosa, natomiast jednakże ma iście kruczy instynkt. Gdzie się zjawi, wnosi z sobą grozę.

W r. z. toż to używał sobie!

— Słyszeliście państwo? Persenkówka padła, Kulparków na włosku, rogatka Zielona lada chwila kipnie!

Albo:

— Nasi dostali już rozkaz opuszczenia miasta. Ładnie będziemy wyglądali, jak nas Ukraińcy wezmą na noże!

Krukowi nie zabrakło także później przedmiotu do krakania.

— Niema co! słyszałem go razu pewnego. Zdechniemy z głodu. Ani szczypty mąki, ani kropli tłuszczu, o jakiemś drzewie, węglu, szkoda nawet mówić.

A teraz aż zaciera ręce:

— Nie dał nam rady Moskal, ani Rusin, da radę epidemia. Państwo wiecie, ile osób umiera u nas co dnia na tyfus plamisty? A hiszpanka? To także niezły wynalazek. Całe domy leżą pokotem, mało zaś kto z tych, co się położyli, wstanie.

I tak *in infinitum.*

Z pewnością, gdyby nawet wszystko było dobrze i jak najlepiej, kruk jeszcze nie przestałby krakać. To bowiem jego żywioł, jego radość, jego uciecha, gdy ujrzy, jak pod wpływem krakania, zasępiają się miny i ludzie chodzą niby struci.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W sobotę 3 stycznia o godzinie 3 po południu po raz 6 „Wąsy peruka", komedya w 3 aktach J. Korzeniowskiego.

W sobotę 3 stycznia o godzinie 7 wieczorem po raz 5 „Seans", operetka w 3 aktach St. Dunikowskiego i Fr. Koniora.

W niedzielę 4 stycznia o godzinie 3 po południu „Halka", opera narodowa St. Moniuszki.

W niedzielę 4 stycznia o godzinie 7 wieczorem po raz 4 „Zasadzka", sztuka w 4 aktach Henryka Kistermackersa.

W poniedziałek 5 stycznia o godzinie 7 wieczorem „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego.

Koncert Józefa Śliwińskiego, złożony wyłącznie z utworów Chopina odbędzie się d. 18 stycznia staraniem Agencyi Tow. muzycznego. Publiczność będzie więc miała sposobność usłyszeć, najznakomitszego odtwórcę Chopina. Program jest następujący: Rondo a la Mazur F.-dur op. 5, sześć mazurków, dwanaście etud, variations brillantes B dur op. 12, dwa nokturny, Scherzo H moll, Ballada G-moll i Preludya.

Placówka, tygodnik wojskowy, społeczny, naukowy i literacki z dniem 1 stycznia 1920 r. rozpoczął rok drugi istnienia. Zamierza służyć tym hasłom i ideom nadal, którym dawała wyraz w artykułach najwybitniejszych naszych uczonych publicystów i literatów.

Na numer noworoczny składają się artykuły: Dyr. dr. Czołowskiego: Pamiątki z Petropawłowskiej twierdzy, dr. T. E Modelskiego aktualne dziś ciągle wywody o Grodach Czerwieńskich, M Opałka: O narodowej i powstańczej kolendzie, St. Majkowskiego: Śpiewka i szereg innych. Uzupełniają bogatą treść numeru stałe działy Kroniki tygodniowej, wiadomości bieżących i spraw wojskowych. Rozpoczyna numer noworoczny artykuł St. Junoszy, dający retrospektywny przegląd najważniejszych zadań, do nowego życia powołanego narodu.

Pismo to liczyć może, jak dotychczas, na poparcie jak najszerszych kół naszego społeczeństwa.

Nowa Polska. Pod tym tytułem zaczęło wychodzić przed miesiącem pismo codzienne pod redakcyą, p. Bolesława Wysłoucha. Obecnie, jak czytamy w ostatnim numerze *Nowej Polski,* dziennik, wskutek braku odpowiedniego papieru zawiesza wydawnictwo codzienne, a zamierza wychodzić jako tygodnik od 11 b. m. Pismo to w czasie krótkiego swego istnienia zdołało zyskać sobie wielu przyjaciół i sympatyków, którzy spodziewają się, że pod wytrawnem kierownictwem p. Wysłoucha *Nowa Polska,* jako tygodnik spełniać będzie nadal, zakreślone w swojem programie zadanie społeczne. Redakcya *Nowej Polski,* zawieszając na razie wydawnictwo codzienne, ma nadzieję, że przy bardziej sprzyjających warunkach podjęte zostanie z powrotem.

Z MUZYKI.

Do najsympatyczniejszych produkcyj bież. sezonu zaliczyć wypada urządzony w niedzielę 28 grudnia staraniem prof. St. Głowackiego wieczór kolendowy w Kasynie i Kole lit. art.

Prześliczne nasze, rzewne, specyalnym nastrojem owiane kolendy w układzie Jana Galla, wykonane przez chór Tow. śpiewackiego „Pieśń" wysunęły się — mimo udatnej całości programu — na pierwszy plan tej produkcyi. Gwarancyę za pewność rytmiczną i wydobycie odcieni dynamicznych dawała nam umiejętna batuta p. Fr. Domiszewskiego, której karnie poddawały się dość liczne piękne głosy w tym chórze, śpiewającym z widocznem zamiłowaniem.

Z znacznem powodzeniem wystąpiła jako interpretatorka pieśni p. E Tomaszewska. Dźwięczny jej, niemal już zupełnie wyszkolony sopran znalazł w utworach polskich kompozytorów odpowiednie pole do popisu. Doskonale wypadły pieśni Niewiadomskiego, mniej leżała w charakterze głosu, bądź też w indywidualności wykonawczyni, Czajkowskiego „Kołysanka", jakkolwiek odśpiewana bardzo starannie.

W części instrumentalnej popisywała się pianistka p. J. Zadrzycka. Nienaganna technika, oparta na zrozumieniu muzykalnem, nie posiada może tej błyskotliwej brawury, jakiej wymaga transkrypcya Liszta do chopinowskiej „Hulanki", lecz zapewnić może nieprzeciętny sukces utworom z innej dziedziny. Wybitny, bardzo sumiennie wyszkolony talent p. Zadrzyckiej zapowiada — pod warunkiem dalszej pracy — szereg dalszych sukcesów, o wiele poważniejszych.

Wieczór kolendowy zgromadził liczne audytoryum.

Fr. Neuhauser.

Wschód Polski.

Wróciły dziś czasy, że najpoważniejszą siłą na wschodzie Europy jest znów żołnierz polski. Z faktem tym liczą się już obecnie wszystkie mocarstwa europejskie, widząc jednocześnie, że jedyną siłą zwycięską przeciw bolszewikom są Polacy. To stwarza dla Polski szereg zadań, dając jej zarazem rozliczne prace. Przedewszystkiem Polska winna sobie zapewnić głos odpowiedni przy regulowaniu zagadnień, dotyczących przyszłości Europy Wschodniej.

Do tego zaś potrzeba, aby w łonie samego narodu skrystalizowała się jasno świadomość tych zagadnień i programu polityki polskiej na Wschodzie. Służyć temu celowi i rozwiązywać te zagadnienia ma obecne czasopismo *Wschód Polski,* dwutygodnik polityczny, którego pierwszy zeszyt opuścił już prasę.

W artykule redakcyjnym tak odpowiada *Wschód Polski* na pytanie: gdzie należy szukać oparcia dla Polski i jakie winny być wytyczne jej programu?

„Oto w odrodzeniu i rozszerzeniu dawnej koncepcyi unii jagiellońskiej, przystosowanej do zmienionych warunków życia narodowego i społecznego". Unii tej szukać należy z narodami, zamieszkałymi między Bałtykiem a Morzem Czarnem, które na równi z Polską zagrożone są przez imperializm niemiecki i rossyjski.

Dzieło unii nie jest łatwe do osiągnięcia dziś, w okresie sporów terytoryalnych, nagromadzonych przez lata niewoli uprzedzeń i niechęci. Liczyć trzeba na działanie tych samych twardych konieczności i procesów dziejowych, które kiedyś tak ściśle zbliżyły Polskę i Litwę. Polska, oparta na zasadach demokratycznych i zapewniająca narodom i państwom, grawitującym ku Polsce możliwą równorzędność, będzie poważną siłą strategiczną.

Jednym z najpoważniejszych braków dotychczasowej dyskusyi politycznej polskiej w stosunku do kwestyi zagadnień bliskiego Wschodu, był brak znajomości terenu, siły i roli żywiołu polskiego na tych ziemiach. *Wschód Polski* drogą gromadzenia rzeczonego materyału będzie się przyczyniał do podniesienia stopnia wiadomości naszych o stanie obecnym ziem, wyzwolonych przez bohaterski wysiłek żołnierza polskiego, jakoteż o stanie i siłach państw ościennych na Wschodzie.

Pierwszy zeszyt wydawnictwa pozwala mieć nadzieję, że *Wschód Polski* spełni zakreślone przez siebie zadanie. Wyszedł bowiem w szacie, jak na obecne stosunki wydawnicze, bardzo pięknej i zawiera szereg znakomitych artykułów, jak Wincentego Lutosławskiego „Siedmiorzecze polskie", Ant. Szajkowskiego „Nasze zadanie na Wschodzie", prof. Eugeniusza Romera: „O Litwie historycznej i woli jej mieszkańców", M. Swiechowskiego „O program w stosunku do ziem litewsko-białoruskich", Konrada Libieckiego „Denikin i jego państwo". Następują: przegląd polityczny, korespondencye i sprawozdania, przegląd prasy, kronika, bibliografia.

Przewrót w nauce.

Kilka dni temu donieśliśmy o odkryciu uczonego Rutherforda, który nietylko rozłożył azot, dotychczas uważany za pierwiastek, ale wykazał sposób w jaki chemicy będą mogli dokonywać przemiany innych także pierwiastków.

Dziś mamy do zakomunikowania wiadomość o niezwykłym przewrocie w dziedzinie pojęć naukowych. Jestto przewrót o wiele sympatyczniejszy i bardziej dobroczynny od wszelkich rewolucyj politycznych i socyalnych chociaż należy odrazu porzucić nadzieję, by odkrycie fascynujące dzisiaj cały świat uczony wpłynąć mogło na zniżkę cen cukru lub masła, by pozwolił zastąpić węgiel czemś łatwiejszem do osiągnięcia lub zapobiegało nieszczęśliwym wypadkom na kolejach. Przewroty naukowe są czysto teoretyczne i stąd ani nie wyrządzając szkody, ani też nie przynoszą bezpośredniego pożytku.

O samem odkryciu posiadamy dotychczas dane bardzo skromne. Prezes „Royal Society" w Londynie zaznaczył tylko, że stanowi ono jeden z najbardziej epokowych momentów w dziejach myśli ludzkiej. Od czasu Newtona nie pojawiła się wielka myśl. Twórcą jej jest matematyk szwajcarski Einstein, którego Niemcy sprowadzili do siebie, poznawszy się na jego wartości i wyznaczywszy mu 18.000 marek, oddali mu do dyspozycyi własne laboratorya.

W r. 1905 po długich rozważaniach, doszedł Einstein do przekonania, że ani czas, ani przestrzeń nie mają wartości realnej. Pewną wartość przedstawia dopiero współczesność, współdziałanie tych dwu kategoryi. Zastosowując to twierdzenie w dziedzinie mechaniki niebieskiej, Einstein sądzi, że rozszerzenie ruchu lub światła w linii prostej jest niemożliwe.

Podobne ideje dokonywują przewrotu wszystkich naszych pojęć o ruchu gwiazd, słońca i planet. Na potwierdzenie nowo odkrytego prawa, Einstein wskazał na fakt następujący: 29 maja 1919 miało wystąpić zaćmienie słońca, w pewnej miejscowości zupełne. Einstein zapowiedział, że na kliszach, które zostaną wówczas zdjęte, będzie widoczny ślad gwiazdy, która teoretycznie winna być w tej chwili zakryta tarczą słońca. I wskazał miejsce, gdzie będzie widoczna owa gwiazda na kliszy fotograficznej.

Dzień zaćmienia nadszedł. Niemcy, których granice podlegały wówczas ścisłej blokadzie, nie mogły wysłać swych uczonych, natomiast dwie misye francusko-angielskie udały się na wybrzeże brazylijskie i do Afryki środkowej. Zrobiono wiele zdjęć fotograficznych i angielskie *Royal Society* oświadczyło, że rzeczywiście gwiazda, wskazana przez Einsteina, odwracając swój pro-

mień świetlny od linii prostej, jak to przewidział uczony, pozostawiła ślad na kliszy, czternaście lat wcześniej, niż się tego powszechnie spodziewano. Astronomowie angielscy przyznali słuszność wywodom Einsteina.

Wywody te zaś są zdumiewające. Einstein twierdzi, że my żyjemy w eterze, który pozostaje w spokoju, lub też w wiecznem drganiu, tak, że prostolinijny ruch jest niepodobieństwem. Odkrycie to o ile w dalszym ciągu zostanie rozwinięte, obali zasadę o niezmiennym ruchu gwiazd po linii prostej. Dodać należy, że nie pierwszy raz matematyk dokonywa równie zdumiewających odkryć. W podobny sposób, jedynie na podstawie kalkulacyi matematycznych Leverrier doszedł w r. 1846 do odkrycia planety Neptuna.

Żakiet i frak.

Z Londynu przez Paryż przyszła żałobna wieść, że żakiet, jako strój ceremonialny umarł. Uśmiercili go Anglicy. Oni uważają ten strój za nie estetyczny, nie elegancki, Stanowczym nakazem bez apelacyi, wzbroniono noszenie żakietu na wieczór. Nadal będą musieli nosić młodzi panowie w restauracyach, teatrach, na *five'ach* i wieczorkach, strój z białą kamizelką. Umarł żakiet, niech żyje frak!

Sprawozdawca *Petit Journalu* zwierzył się ze swemi troskami znanemu arbitrowi elegancyi p. A. de Souquières.

„Brawo, panie — odpowiedział mu arbiter — ukaz angielskiej mody jest niecofniony. I słusznie. Żakiet, strój przejściowy, mógł się utrzymat tylko podczas wojny. Ale dziś wracamy do tradycyi dobrego smaku paryskiego. Zwyciężyliśmy, więc pokażmy to wszystkim i nie przybierajmy skromnych minek, które są już dziś nie na miejscu. Co do mnie noszę już wyłącznie frak i wracam do szapoklaka. To takie wygodne!"

Kradzieże we Francyi.

Faktem brutalnym jest jedno: Nigdy jeszcze nie było tylu kradzieży.

Tak pisze paryski *Matin* z dnia 3 b. m. i w dalszym ciągu uskarza się temi słowy:

Zwłaszcza kradzieże na liniach kolejowych wzrastają do rozmiarów fantastycznych. Wczoraj jeszcze p. Escande czynny komisarz specyalny na dworcu Północnym, zdołał przyłapać siedmiu opryszków w chwili, gdy przy pomocy samochodu ciężarowego, wywozili ze stacyi setkę kilogramów cukru, znaczną ilość artykułów spożywczych, blaszanki z mlekiem i liczne paki ubrań Jest to jednak kropla w morzu, niestety, w porównaniu do codziennych kradzieży niezliczonych, które pozostają nieujawnione.

Istnieją inne przykłady nadzwyczajne. Niedawno dwa wagony oliwy wysłano z St. Nazaire do Nantes — przestrzeń nie wielka oba zniknęły. Wagon zaplombowany z szynkami, wysłany z Czech, przybywa zaplombowany ale próżny.

Kradną wszędzie: na statkach, na przystankach, na dworcach kolejowych. Według liczby strat poniesionych przez towarzystwa ubezpieczeń, portem, w którym najwięcej zdarza się kradzieży, jest Marsylia. Musiano tam zorganizować specyalną policyą portową. Izba handlowa w Nantes postanowiła utworzyć własną policyę specyalną. Niewygodę wszakże tego projektu stanowi okoliczność, że nałożyłby na handel wydatki niemożliwe do ponoszenia.

Kradzieże samochodów powiększyły się o tysiąc procent. Gdy przedtem notowano w Paryżu zniknięcie trzech samochodów miesięcznie, obecnie liczba ta wzrosła do trzydziestu. Znika średnio codziennie jeden samochód.

Do tego rodzaju kradzieży przyczynił się z jednej strony popyt ogromny na samochody używane z powodu podrożenia nowych, z drugiej zaś strony ogromny wzrost liczby ludzi, któ zy podczas wojny służyli w parkach samochodowych i tam nauczyli się obchodzenia z maszynami.

Epidemia ta kradzieży stała się tak poważna, że towarzystwa ubezpieczeń, które przed tem przyjmowały ubezpieczenia na wszystkie ryzyka transportu, a śród nich i ryzyko kradzieży, ryczałtem, musiały to ryzyko wyłączyć ze swych polis i utworzyć ubezpieczenia specyalne od kradzieży, podwajając i potrącając koszt ubezpieczeń, ponoszonych przez handel.

Towarzystwa, które przyjmowały specyalne ubezpieczenia paczek pocztowych, podwyższywszy premię ubezpieczeniową z 5 centymów na franka i na półtora franka od paczki, musiały w końcu zlikwidować swe interesy i przestać istnieć, do tego bowiem stopnia zwiększały się kradzieże.

Towarzystwa ubezpieczeń od kradzieży obliczają, że kradzieże zwiększyły się o 120 do 140 prc. Najbardziej ulegają kradzieżom płyny, artykuły spożywcze, obuwie, jedwab. Kradzież kapeluszy, bielizny, perfumeryi i t. d. zwiększyła się o 50 prc.

Jak widać zatem ze skarg powyższych, jednym ze skutków długotrwałej, okrutnej wojny, którą świat przeżył, jest, nie tylko u nas, lecz i na zachodzie, przerażający upadek poszanowania cudzej własności, wzrost żądzy łatwego zarobku bez pracy, jeżeli nie na paskarstwie, to już wprost na kradzieży i rabunku.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: Coraz częstsze wypadki emigracyi jednostek do Francyi, która to emigracya w niektórych okolicach n. p. w Łuckiem lub Kaliskiem zaczyna przybierać rozmiary masowe, zniewala Ministerstwo pracy i opieki społecznej do zwrócenia uwagi tą drogą na niebezpieczeństwa na jakie narażają się samodzielni wychodźcy.

Według bowiem ostatnich wiadomości otrzymanych z oficyalnych kół francuskich, obecna konjuktura rynków pracy we Francyi wyklucza możność wynalezienia zajęcia przez cudzoziemców, z wyjątkiem robót przy odbudowie zniszczonych obszarów we Francyi, do których jednak przyjmowani są jedynie robotnicy zakontraktowani w kraju przez misye francuskie dla spraw robotniczych na polecenie państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami.

„Bank Przemysłowy we Lwowie". Uchwalone na VII. walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy Banku przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem we Lwowie w dniu 21 listopada 1919 roku podwyższenie kapitału akcyjnego o 50,000.000 kor. zostało przeprowadzone. Obecnie pełnowpłacony kapitał akcyjny Banku Przemysłowego wynosi 100,000 000 kor. a łącznie z rezerwami około 125 000.000 kor. Bank Przemysłowy jest dziś w Polsce największą Instytucyą finansową, której działalność na polu uprzemysłowienia kraju powszechnie jest znana nietylko u nas ale i za granicą. Siedziba Zakładu centralnego przeniesioną zostanie w najbliższem czasie ze Lwowa do Warszawy. We Lwowie pozostanie wielka filia. której działalność obejmie całą wschodnią Małopolskę. W ostatnich tygodniach Bank Przemysłowy otworzył nowo oddziały w Stryju, Jaśle i Sosnowcu i posiada obecnie prócz Zakładu centralnego dziesięć zakładów filialnych a w niedalekiej przyszłości zamierza sieć swoich filii znacznie jeszcze pomnożyć.

Kredyt dla Austryi. *Telegr. Comp.* podale na podstawie holenderskiego biura prasowego z Hagi, że towarzystwo eksporto we holenderskie postanowiło republice austryackiej udzielić kredytu żywnościowego w wysokości 6 i pół miliona guldenów holenderskich na 4 prc. Także i procenty od tego kredytu będą płacone dopiero za lat 10.

Telegramy P. A. T.

Powrót kardynała Dalbora.

Poznań. *Kuryer Poznański* donosi, że ks. prymas kardynał Dalbor wraca do Poznania z Rzymu 18 b. m.

Czy tylko nie sensacya.

Cieszyn (pryw.) *Nar. Listy* donoszą z Katowic za *Katowitser Zeitung* z 1 b. m., że między Piotrowicami a Dziedzicami zmusiły wojska niemieckie do cofnięcia się 7 dywizyi polskich. Po stronie niemieckiej walczyły 84 brygada piechoty i 12 dyw. strzelców. Bitwa trwała od 4 popołudniu 24 grudnia do godziny 10 dnia następnego.

Moratoryum dla Małopolski.

Warszawa. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie moratoryum dla Małopolski opiewa:

Na podstawie art. 33 ustawy z dnia 26. czerwca 1919 dz. pr. Nr. 51 p. 352 Rada Ministrów zarządza co następuje:

Art. 1. Przesunięte zostają następujące terminy w ustawie z 26. czerwca 1919 dr. pr. Nr. 51 p. 352: a) w art. 1, 9, 11, 14, 19, 21 i 24 termin z 31. grudnia 1919 na 30 czerwca 1920. b) W art. 1 11 p. 3 termin z 1. stycznia 1920 na 1. lipca 1920. c) W art. 14 termin z 20. czerwca 1919 na 31. grudnia 1920. d) W art. 14 i 21 termin z 20. września 1919 na 31. morca 1920. e) W art 19 termin z 1. mają 1919 na 1. listopada 1919. f) W art. 21 termin z 1. lipca 1919 na 1. stycznia 1920. g) W art. 11 p. 2 termin z 1. stycznia 1920 na 1. stycznia 1921. Nadto wstawiono w art. 11 p' 2 na dacie „1919 rok" datę 1920 rok.

Art. 2. Ust. 3 art. 7 a) powyższej ustawy stosowany będzie także do tych osób, które służyły w armii polskiej w byłym 1, 2 i 3 wschodnim korpusie lub późniejszych formacyach armii Hallera na obszarze b. cesarstwa rosyjskiego i z powodu wypadków wojennych nie mogli wrócić do kraju.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1920.

Wywóz z Ameryki.

Warszawa. Wywóz ze Stanów Zjednoczonych wynosił w listopadzie zeszłego roku wartość 148 milionów funtów wobec 127 milionów w październiku, a 135 milionów w listopadzie roku 1918. Przywóz w październiku zeszłego roku miał wartość 80 milionów funtów.

Wydanie niemieckich statków.

Warszawa. Wilson polecił, aby Anglii wydano natychmiast 7 statków niemieckich, znajdujących się jeszcze w dokach nowojorskich.

Uchwały krakowskiej Rady miejskiej.

Kraków. Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu powzięła następujące rezolucye:

1. Rada miejska stwierdza, że ostatnie rozporządzenie Ministerstwa skarbu w sprawach koronowych wydane bez współudziału Sejmu są w wysokim stopniu krzywdzące dla Małopolski i mogą za sobą pociągnąć nieobliczalne wstrząśnienia ekonomiczne. — Wobec tego Rada miejska domaga się bezwarunkowego cofnięcia powyższych rozporządzeń i uprasza Prezydyum, ażeby odpowiednie kroki poczyniło w tym względzie u posłów i u Rządu;

2. Rada miejska domaga się, ażeby Rząd jak najspieszniej zaopatrzył swoje kasy i Polską krajową Kasę Pożyczkową w odpowiednie zasoby not koronowych, które są potrzebne do wypełnienia zobowiązań koronowych wobec obywateli Małopolski, albowiem wskutek braku koron banki nie wypłacają należytości swoich wskazując na to, że mają zapasy ulokowane w Kasie Pożyczkowej, ta znowu nie wypłaca z powodu braku koron. Tak samo kasy rządowe nie wypełniają swoich zobowiązań koronowych, wskutek czego powstają wielkie zaburzenia w obrocie pieniężnym i ludność ponosi znaczne szkody;

3. Przy unifikacyi pieniędzy papierowych w Polsce należy przyjąć za zasadę korona za markę i należy przez pewien czas pozostawić w obiegu płatniczym korony na równi z markami.

Rada miesta domaga się od Rządu natychmiastowego przeprowadzenia unifikacyi waluty, a w razie wprowadzenia jakichkolwiek zmian, uwzględnienia w pierwszym rzędzie interesów funkcyonaryuszy państwowych i robotników.

Sojusz z Rumunią.

Praga. Venkov donosi z Budapesztu Take Jonesca pracuje obecnie nad doprowadzeniem do skutku sojuszu państw Rumunii, Polski, Czechosłowacyi i Grecyi. O ile do tego sojuszu przyłączy się także Austrya i Węgry, to powstanie blok państw, obejmujący 75 milionów mieszkańców. Byłby to najskuteczniejszy wał ochronny, oddzielający Niemcy od Rossyi.

Wywiad z Masarykiem.

N. Fr. Presse zamieszcza interwiew swoj go praskiego korespondenta z prezydentem Masarykiem co do rokowań z przedstawicielami niemieckich partyi w Pradze. Masaryk miał oświadczyć: Rokowania prowadzone przez Tusara przyniosły zysk polityczny, Tusar prowadził rokowania bardzo zręcznie, a przytem otwarcie bez używania sztuczek tajnej dyplomacyi. Kiedy w Czechach istnieć będzie wspólny parlament, to logiczne konsekwencye tego porozumienia niemiecko-czeskiego ujawnią się same. Masaryk zaprzeczył, jakoby po stronie czeskiej byli szowiniści, którzyby chcieli przeszkodzić za wszelką cenę porozumieniu czesko-niemieckiemu. Ze względu na wielką liczbę Niemców w republice czesko-słowackiej, nie można ich traktować jako *Quanti té neglige able.* Co do zapowiedzianego przyjazdu Bennera do Pragi, wyraził się Masaryk: Im mniej się mówi o tej podróży, tem jest lepiej, bo to daje powód rozmaitym osobom do dowolnych kombinacyi, którby mogły zaszkodzić ewentualnym wynikom pertraktacyi z kanclarzem Rennerem.

Telegramy własne „Gazety Lwowskiej".

Unifikacya waluty i dola urzędników Małopolski.

Warszawa. *Kuryer Poranny* z powodu stanowiska zajętego przez prasę Małopolski w sprawie unifikacyi waluty podaje następujący półoficyalny komunikat:

Nieprawdą jest jakoby unifikacya waluty miała być przeprowadzona na drodze rozporządzenia a nie na drodze ustawy Sejmowej.

Nieprawdą jest, jakoby przy ostatecznem ustaleniu kursu korony, korona nie miała być wzięta pod uwagę sytuacyi przez sprawiedliwe załatwienie tej kwestyi w stosunku do Małopolski.

Nieprawdą jest przypisywanie Ministrowi skarbu zamierzenie zaciągnięcia pożyczki przymusowej jedynie tylko kosztem Małopolski przy obecnej zmianie koron na marki.

Nieprawdą jest lekceważenie urzędników Małopolski i narażenie ich na straty przy wymianie koron na marki.

Sprawa unifikacyi waluty i ustalenia stosunku korony do marki będzie rozważana na jednem z pierwszych posiedzeń komisyi skarbowo-budżetowej i Sejmu, któremu Minister skarbu przedłoży bezstronny materyał

Nieprawdą jest celowe rzekomo upośledzenie urzędników Małopolski. Minister skarbu na umyślnej konferencyi prasowej wyraźnie oświadczył, że **wszystkie dzielnice Polski będą sprawiedliwie traktowane.**

Rozporządzenie o dokonaniu w Małopolsce wypłat w markach według kursu 70 marek — 100 koron jest tylko tymczasowe i było konieczne z powodu pochowania koron przez niesumiennych spekulantów. Urzędnicy nie doznaja krzywdy — gdyż jak oświadczył Minister skarbu — będą od 1 stycznia zastosowane dla Małopolski normy płac urzędników w Kongresówce, które — jak wiadomo — są wyższe niż w Małopolsce i w ten sposób urzędnicy galicyjscy uzyskają jeszcze znaczne korzyści.

Zmiany w Ministerstwie spraw wojskowych.

Warszawa. Jak słychać, w Ministerstwie spraw wojskowych zajdzie ta zmiana, że w miejsce dwu Wiceministrów będzie tylko jeden.

Agitacya w obszarach plebiscytowych.

Warszawa. Donoszą tu z Warmii, że Niemcy tamtejsi nieustają w agitacyi na swoją korzyść i wydają na ten cel olbrzymie sumy. Zyskują mnóstwo zwolenników przez ułatwienie nabywania ziemi i bardzo dogodne pożyczki bankowe. Agitacya przybiera coraz szersze rozmiary.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. VII. 95/19 (7) Na żądanie Maryanny Kędzior odbędzie się dnia 17 stycznia 1920 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności lwh. 237 gm. Bobrowniki małe t. j. gruntu około pół morga. Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1.500 koron. Najniższa cena wynosi 1 000 koron, poniżej ten ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 1 grudnia 1919. (6633)

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 3127 23 Vr./19. Edykt zbiorowy. Sąd okręgowy w Przemyślu ogłasza, że w tegoż przechowaniu znajdują się następujące przedmioty odebrane obwinionym jako rzeczy im widocznie obce, lub nieprawnie nabyte, o które prawni właściciele nie zgłosili się i wyśledzeni być nie mogą z osoby i z miejsca pobytu. W szczególności przechowane są następujące przedmioty w sprawach karnych o zbrodnie kradzieży: 1. Wiktora Pekusia Vr. 803/4 pod poz. 4'2/4 koszulka dziecinna, 2 koszule męskie, 2 chustki do nosa, 5 kołnierzy, para mankietów, kamizelka kalesony, krawatka, szkarpetki, walizka, palto; 2 Michała Gągolowskiego Vr. 1034/12 pul res i łańcuszek niklowy; 3 Leopolda Zarzerin go Vr 866/13 laska k ta poz. 146 13; 4. Rozalii Kaliba Vr. 702/15 poz 13 16. 2 kapy na łóżka. czarną chustkę, obrus, żakiet aksamitny, bluzkę aksamitną, sukienka dziecinna, kapusa dziecinna, bluzka biała, fartuszek haftowany dzbanek fajansowy, dzbanek blaszany i pod poz. 15/16 puszkę na herbatę, 2 baniaki; 5. Jana Niedopada Vr. 897/15 pod poz 8/16 dwa większe i jeden mniejszy lichtarze srebrne samowar mosiężny, para łyżew niklowych i 4 czajniki niklowe; 6. Anny Siutra Vr. 409/15 poz. 27/16 stół żółty z ceratą na wierzchu; 7 Stanisława Balickiego Vr 932/15 3 filiżanki, salaterka mała płecęgutowa, salaterka porcelanowa zbita, półmisek pł ciegutowy, poszewka dymkowa z monogramem B L., dywanik stary, recznik z monogramem F S., spodnica czarna aksamitna, kawałek aksamitu czarnego i zielony kufer drewniany; 8. Paranki Włoch Vr. 1392/15 poz. 49/16 poszwa z pierzyny surdut i zarzutka; 9. Maryi H tała Vr. 1645/15 poz. 9/16 jedna poduszka, 2 materace 4 koszule damskie, 2 baniaki, 2 pokrywki i brytwanna; 10. Maryi Mościdło Vr. 5/16 poz. 1/16, 3 poszewki na jaśki, chusteczka jedwabna, 3 obrusy białe, 2 poszewek na poduszki, poszwa na pierzynę, poszewka kolorowa, prześcieradło na kołdrę, prześcieradło na łóżko, 2 małe nakrycia na stół; 11. Gusty Blank Vr. 44/16 poz. 73/16 4 kapy i 2 dywany; 12 Hrońka Musielowskiego Vr 1937/16 poz. 109/16 5 szklanek, 2 łyżki, 2 łyżeczki i 2 widelce; 13. Michała Martowicza Vr 2060/17 poz. 154/17 wierzch z futra męskiego; 14 Zofii Gamracy Vr 987/16 poz 60/16 2 poduszki; 15. Maryi Przetacznik Vr 258/17 poz. 33/17 para butów z cholewami i korzuszek; 16 Jana Wojakowskiego Vr. 332/16 poz. 28/16 klucz od zakręcania rur; 17 Maryi Scholas Vr. 1568 17 poz. 125/17 kaftanik czerwony; 18. Andrzeja Bosowskiego Vr 236/15 poz 31/16 2 firanki do okien; 19 Hanki Mutrej Vr. 572/17 poduszka w niebieskie i białe paski przechowana w sądzie powiatowym w Krakowcu do l cz. Z. 572/17 p d poz. 8/15; 20 Stanisława Drobiniaka Vr 317/16 p z. 18 16 2 worki, kożuch, organtyna, gaza i papierośnica z monogramem O B; 21 Wojciecha Dąbrowskiego Vr. 128/16 poz. 50/15. kosz pleciony, kapa bordo, ramki wyrzynane na fotografie, 5 sztuk płóciennych r bat kuchennych, kołdra, para bucików żółty h. tablitka, nocna koszula damska, spodnica jedwabna niebieska, spodnica wełniana popielata, ręcznik, 2 poszwy na kołdrę, staniczek biały jedwabny, 2 poszewki na poduszkę, 4 i pół metr. materyi czerwonej na rozypy, bluzka jedwabna damska p pr a i nocna pluszowa czapeczka męska; 22. Katarzyny Kaczor Vr 290/19 poz. 19/19, tytoniera, portf-l. pugilares, scyzoryk, poszewka kratowa; 23. Anna Bohacz Vr. 1500/18 poz. 108/19 stolarz na 23 kartki, barometr, popielniczka i wierzch do solniczki; 24. Leona Grietza Vr 442/15 poz. 10/15 poszewka chusteczka, 5 koszul i 4 par kalesonów; 25 Magdaleny Krzeczkowskiej Vr. 558/16 poz 29/16 i inne serweta z monogramem M W., baniak, 3 rynki, nakrywka, kurtka zwój ch dn ka, kalesony, czapka, 2 ręczniki, garnuszek, gąbka ścierka bluzka względnie kaftanik. serweta i 4 książki; 26 Michała Myszywody i tow. Vr. 2511/14 przechowane w depozycie karnym T. III. pag. 134 poz. 285. 1 banknot 20 koronowy, 2 banknoty po 10 koron, 3 monety po 5 koron w srebrze, 1 dukat złoty, 29 sztuk po 1 koronie w srebrze, 3 sztuk po 20 hal., 9 sztuk po 10 halerzy, 15 sztuk po 2 hal., 2 sztuki po 1 hal., 10 fenigów, zegarek złoty, zegarek srebrny omega, zegarek international 3 łańcuszki duble; 27. Lei Gaber Vr. 1534/18 poz 207/19 3 wręczki z przesyłek pocztowych; 28 Mikołaja Laszoka Vr. 650/16 poz. 30/16 kartka i kawałek ołówka; 29. Bronisława Wiśniowskiego Vr. 1305/18 poz. 188/17 paczka z drutem, 2 scyzoryki i papierośnica; 30. Franciszka Hnilica Vr. 1136/15 pod poz. 186/7, 4 paki, 2 kufry i 1 kosz zawierające różne garderoby męskie i damskie, bieliznę męską i damska, materace, kołdry, koce, chustki, dywany, ręczniki, kotary, różnokolorowe i kapy do łóżek, których szczegółowy wykaz można przeglądnąć w tut. magazynie lic sądowych z wyjątkiem l ca poz. 455 t, j. spodnica; 31. Ireny K łodz ej Vr. 1311/16 poz. 185/17 prześcieradło poduszka, kołdra i dzbanek; 32. Ludwiki Truchanowicz Vr. 38 17 poz. 55/17, 2 worki, kapa na łóżko, 2 dywaniki i pod poz. 9 17 garnek, pokrywka. rynka m ska, prześcieradło, obrus, spodnica, poszewka na jasiek; 33. Rozalii Bittner Vr. 1395/17 poz. 110/17 torba podróżna; 34. Stefani Wróbl właściwie Wróbel Vr. 27/15 poz. 26/15, 2 krzeseł, lus ro, dywan. 2 rynki, nakrywka, poduszka jasiek, 10 metrów chodnika i k c wojskowy; 35 Franciszkowi Paluta Vr 92/15 poz. 35/15, poszewka srebrna łyżeczka 2 widelce, 2 krzesła, stojące wieszadło, parasol, 2 budziki 3 półmiski, 8 talerzy większych 2 talerze mniejsze klosz na kwiaty 7 małych t le z ków, mały półmisek. solniczka, nachtkastlik czarny kulczek; 36. Annie Ararowicz i t w. Vr. 280/15 pod poz. 36/15, 4 pantofle z bucikami i r ka książka do nabożeństwa poz. 99/15, 3 firanki do okien, 3 żakiety, 2 wierzadła na ubrania, żakiet bukskinowy. para bucików gurt ol iodła i k c; 37 Zofia Luczek Vr 482/15 poz 81 15 dzban porcelanowy 3 talerze 3 prześcieradła. 2 chustki do nosa i 1 ręcznik i poz. 90/15 biały fartuszek i biała bluzka; 38. Franciszka Wróblewskiego Vr. 549/15 poz. 62/15 książek powieści i album; 39. Józef Nakoneczne Vr. 649/15 poz 67/15 woreczek biały, 2 prześcieradła, kosz u a do kąpieli. 4 ręczniki, koszula gumowa, bluzka damska. 2 pary kalesonów, 2 czapki męskie domino do grania, 2 ciężarki od wagi, korkociąg, 2 pularesy i poz 78 12 2 baniaki żelazne; 40. Józefa i Zofii Ulrichich Vr. 981/15 poz. 115/15 paczka, łóżko blaszane; krzesło i umywalnia; 41. Maryi Zubelik Vr. 758/15 poz. 91/15. 4 prześcieradła i zwój materyi; 42 Teodozyi Szrner Vr. 1196/15 poz. 95/15 3 rondli emaliowane, 3 maszynki do piany, nóż do krajania tortów zabawka; 43. Malwiny Zielińskiej Vr. 1198/15 poz. 108/15, maszyna do szycia, garnitur (postument) na wódkę. necesser, waliska. kubki mosiężne poszewka, obrus, prześcieradło pod kołdrę; 44. Sary Nadel Vr. 1404/15 poz. 105 15 poszewka z poduszki; 45. Marty Kostyk Vr. 100/15 poz. 29/15, 3 poduszki i obrus, 4 prześcieradła 2 ręczniki; 46 Romana Szumańskiego Vr. 1118/15 poz. 88/15. popielniczka miedziana i futerał na pistolet; 47. Katarzynie Chr bak Vr 233 15 w depozycie T. III. pag. 94 poz 179, 2 łyżeczki nikl we; 48 Annie Wojtowicz Vr. 513/16 w depozycie T. III. pag. 122 poz. 249 pierścień złoty z monogramem W. S.; 49. Jana Pierożyńskiego Vr 52/15 Tom. III. pag. 88 poz 164, pierścień złoty, talar srebrny i gotówka 3 kor. 60 hal; 50. Jana Filipa Pierożyńskiego Vr. 52/15 poz 21/15 i poz. 23/15, klucze, świderki, para trzewików, bielizna, ubrania i koce, bluzka, żelazko do prasowania; 51. Mieczysława Kwolika Vr. 666/15 T III. pag 108 poz. 211. 10 kółek srebrnych i 4 szybki srebrne; 52. Marya Kuzyk Vr. 585/16 poz 33/16, obrazki Matki Boskiej w ramach złoconych; 53. Antoniego Kurtyz Vr 546/15 poz. 11/16, kufer blaszane pudło, misko radel, 3 talerze; 54. N. N. Vr. 900/16 poz. 52/16, kaseluss damski; 55. Pawi Kuropas i tow. Vr 1553/16, przechowane w depozycie T. III. pag 132 poz. 278. gotówka 1100 kor., oraz poz. 96/16 lic. sąd. paczka; 56. Adama Tomaszewskiego Vr, 1088/19 poz. 98/19 dep. karnego sądu powiatowego Przemyśl, pulares z kwotą 24 kor 35 hal; 57. Maryi Gałązka Vr 25/15 poz 7/15, 2 chusteczki i materya pokrajana; 58. Maryi Humańczuk Vr. 935/15 poz. 104/15. poszwa na pierzynę biała i jedna kolorowa pierzyna. kalesony. koszula męska, ręcznik poszewka z wstawkami i wstążka, szalik różowy las cz gumowy. marynarka, surdut zarzutka; 59. Rozalii Kosner Vr. 651 15 poz. 68/15. bluzka w paski niebieskie 2 obrusy, 2 widelce; 60 Maryi Kitela Vr. 547/15 poz 85/15, trykot damski, halka damska, 3 poszwy, koszula męska, 3 kawałki płótna szarego; 61. Katarzyny Czornyk Vr. 1045/16 poz. 59/16, para starych trzewików, fartuszek, spodnia, bluzka; 62. Katarzyny Szczepańskiej Vr. 743/15 poz. 76/16, firanka niciana biała, ręcznik z monogramem M. H., 9 sztuk różnych koronek i wstawek, halka biała koronkowa, dziecinna, poszewka na jasiek z monogramem H. M., poszewka na jaśka z monogramem B. M, poszewka na jasiek nr. 82, 4 duże białe obrusy z monogramem M. H. i rądel miedziany; 63 Katarzyny Pryduń Vr. 634/16 poz. 89/15, wanienka dziecinna, 2 noże kuchenne, 2 łyżki, 2 widelce i nożyczki; 64. Macieja Świętalskiego Vr. 794 pod poz. 33/16 w sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni przechowane 7 lisich ogonów, landsaft, rama, lampka, 4 talerzyki, brytwanna, stolik, nocnik i pas biały; 65. Mikołaja Burki Vr. 2383/16 pod poz. 28/6 sądu pow. Sądowa Wisznia, półmisek, szczotka ryżowa, 4 książek polskich, wazę, 12 łyżeczek dywanik 4 torby i wieszadło na ręcznik; 66. Maryi Stupczyńskiej Vr. 679/18 poz 163/18 ubranie granatowe męskie chustka do nosa, kawałek haftu, szalik, chustka czarna, koszula męska, firanka; 67. Rozalii Stepniak Vr 2274/17 poz. 46/16 sądu powiatowego Sądowa Wisznia 3 m. taśmy.

Wzywa się każdego, ktoby do wyszczególnionych wyżej predmiotów prawa sobie rościł by w ciągu roku, licząc od dnia w którym ogłoszenie po raz trzeci w tej gazecie się pojawi, w tut sądzie się zgłosił i prawo swoje wykazał. Jeżeli w przeciągu powyższego terminu edyktalnego nikt praw swoich do tych przedmiotów nie wywiedzie, przedmioty te lub cena za nie uzyskana wydane zostaną Skarbowi Państwa, przeciw któremu do 30 lat od trzeciego edyktu wolno uprawnionemu poszukiwać w drodze prawa cywilnego swych roszczeń do ceny kupna.

Sąd okręgowy, Oddział Vf.

Przemyśl 26 listopada 1919. (6422 1—3)

C. I. 221/19 (1). Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Kocko i nieletniemu Semkowi Kocko, wniesiony został do sądu powiatowego w Mostach Wielkich przez Orynię z Kocków Czerniuch w Derewni pozew o uznanie i wpis prawa własności 3/4 części pgrl. 2047, 2048, 9158 i 9159 gm. Derewnia. Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 20 stycznia 1920 r. o godzinie 9 biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. dr. Ignacego Kamma, adwokata w Mostach Wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty Wielkie, dnia 10 grudnia 1919. (4)

L. 21374/19. Dnia 10 grudnia 1918 zakwestyonowała policya wojskowa u Bronisławy Homowej w Staromieściu pod lk 169 znaczniejszą ilość tytoniu cygar i papierosów rządowego pochodzenia za kwotę 2 998 koron 30 hal. wedle ceny dla konsumentów Niniejszem wzywa się każdego, ktoby rościł sobie pretensye do powyższych wyrobów tytoniowych, ażeby w terminie 90 dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego zawezwania zgłosił się w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z zatrzymanymi wyrobami tytoniowymi wedle prawa.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 18 grudnia 1919. (12 1—2)

Ogłoszenie.

1. L. 1107. Dr. Emil Felix wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 29 października 1919.

2. L. 1113. Dr. Karol Srokowski wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku i ustanowiony substytutem ś. p. dr. Jana Walewskiego.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 31 października 1919.

3. L. 1137. Dr. Adolf Kessler wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dobromilu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 31 października 1919.

4. L. 1153. Dr. Maurycy Leon Eeger wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 8 listopada 1919.

5. L 1264. Dr. Semen (Szymon) Hładk wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu, a zarazem zamianowany substytutem nieobecnego adwokata dr. Kormosza.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 6 grudnia 1919.

6. L. 1258. Dr. Piotr Wojtowicz, adwokat w Sądowej Wiszni przesiedlił się do Przemyśla.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 6 grudnia 1919. (6636)

Konkursa.

L. 16144/3067/Pr. T. (6592 1—3)

Konkurs.

Namiestnictwo (Sekcya techniczna) rozpisuje konkurs na 4 posady urzędników leśnotechnicznych zastrzegając:

a) Prowizoryczne przyznanie X. kl. rangi tym kandydatom, którzy posiadają poniżej wymienione warunki przyjęcia, a w służbie państwowej dotychczas nie służyli.

b) Dla kandydatów, którzy pełnili poprzednio służbę przy zabudowaniu potoków, a następnie zostali przydzieleni do innej służby państwowej przyznanie posiadanej przez nich rangi w razie zgłoszenia się do służby przy zabudowaniu potoków.

c) Od kandydatów wymagane jest:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Zdolność do służby w polu w górach stwierdzona przez lekarza państwowego.
4. Curriculum vitae.
5. Złożenie trzech teoretycznych egzaminów dla studyum lasowego w wiedeńskiej Akademii ziemiaństwa lub w innym równorzędnym zakładzie.
6. Złożenie z postępem co najmniej dostatecznym egzaminu z zabudowania górskich potoków.
7. Złożenie z postępem co najmniej dostatecznym egzaminu ogólnego budownictwa wodnego.

Należycie poparte podanie należy zwrócić do Departamentu prezydyalnego Sekcyi technicznej Namiestnictwa w terminie do 31 stycznia 1920.

Namiestnictwo - Sekcya techniczna.

Lwów, dnia 21 grudnia 1919.

Za Generalnego Delegata Rządu dla Galicyi-
Zimny.

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 206/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Korniak urodzony 23 maja 1877 w Krukienicach, powołany do 34 p. pospolitego ruszenia w 1914, po poddaniu się twierdzy Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej i był w Turkiestanie. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż tenże w Turkiestanie 1 maja 1916 zmarł.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 7 ustawy 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Magdaleny Korniak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Izakowi Peczenikowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Korniaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 10 lutego 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 8 listopada 1919. (6597 1—3)

T. IV 133/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Michała Barycza. Michał Barycza z Podgrodzia pełnił służbę wojskową przy 57 p. p. przy 8 kompanii w roku 1917 na froncie włoskim. Według zaprzysiężonych zeznań świadka Stefana Mirusa brali obydwaj udział w ofensywie włoskiej dnia 25 maja 1917. W czasie walki świadek Stefan Mirus zajmował pozycyę w okopie, zaś w sąsiednim okopie w odległości około 15 kroków zajmował pozycyę

Michał Barycza z 7 innymi żołnierzami. Po wejściu do okopów w 5 minut później uderzył granat włoski w miejsce gdzie zajmowali pozycyę Michał Barycza i 7 żołnierzy, wskutek tego uderzenie było tak gwałtowne, że trzech żołnierzy zostało zupełnie ogłuchniętych, a czterech zabitych, ciało zaś jednego żołnierza było według podanych przez sanitetów całkiem rozszarpane.

Ponieważ w sąsiednim rowie stało na pozycyi siedmiu żołnierzy i Michał Barycza, przez to świadek przypuszcza, że ciało Michała Barycy zostało przez granat rozszarpane. Ostatnią wiadomość o życiu męża Michała Barycy otrzymała żona jego dnia około 15 kwietnia 1917.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ustawy cyw. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1918 Nr. 286 Dz. p. p. i § 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 178 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Weroniki Barycza postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr Julianowi Kryplewskiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem,

Michała Baryczę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 czerwca 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 11 listopada 1919. (7 1—3)

T. 165/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nastunia Radiakowa z Orakowa wniosła o uznanie męża jej Mikołaja Radiaka za zmarłego. Z zeznań świadka Wasyla Górskiego wynika, że Mikołaj Radiak służył jako żołnierz 33 p. obrony krajowej b. armii austro-węg. i w czasie walki z Rossyanami w październiku 1914 koło Krasnostawu zginął od kuli karabinowej.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 31 października 1919. (6583)

T. VI. 289/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Lupa Tomasz rolnik z Zaborowia powiat Brzesko, syn Józefa i Zofii, urodzony 4 grudnia 1888 przydzielony w sierpniu 1914 do 32 pułku obrony krajowej, według zeznań Józefa Golonki i Jana Pacyny ze Zaborowia zaginął we wrześniu 1914 pod Kraśnikiem i od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Maryi Lupa z Zaborowia postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Tomasza Lupę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 2 listopada 1919. (6455)

T. 160/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zofia z Nowickich Paterowa w Buczałach wniosła o uznanie męża jej Mateusza Patera s. Piotra za zmarłego. Z zeznań świadków Wojciecha Jankowskiego i Kazimierza Korneckiego wynika, że Mateusz Pater syn Piotra służył od początku wojny przy 89 p. p. b. armii austro-węgierskiej. W czasie walk z Rossyanami w dniu 6 czerwca 1916 padł zabity.

Wobec tego w myśl ust. z 31 marca 1918 Nr. 120 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 31 paźdier. 1919. (6587)

T. 149/19 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Dryszczuk zamężna Cykalek córka Justyna, urodzona 18 września 1895 w Starych Kutach powiat Kosów, zamężna od 21 lutego 1911 z Mikołajem Cykalek w lipcu 1917 w czasie odwrotu wojsk rossyjskich odeszła ze Starych Kut do Wyżnicy, gdy nad Czeremoszem toczyła się bitwa między wojskiem austryackiem a rossyjskiem i od tego czasu znikła bez śladu i do gminy dotychczas nie powróciła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 L. 3 ust. c., przeto zarządza się na prośbę Mikołaja Cykalska s. Marka w Starych Kutach postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub panu adwokatowi dr. Oleskerowi w Kutach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Annę Dryszczuk zam. Cykalek wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 15 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 8 grudnia 1919 (6568)

T. VI. 255/19 (4) Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Radwański Stanisław z Podgórza, syn Andrzeja i Maryi, urodzony 4 maja 1891 w Świątnikach dolnych powiat Bochnia, kapral 13 pułku piechoty, według pisma kadry likwidacyjnej tego pułku dostał się do niewoli rossyjskiej dnia 1 marca 1915 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowe domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Anny Łachowej w Podgórzu postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Stanisława Radwańskiego wzywa się, by stawił się przed niżej podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu sierpnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu go za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, 10 listopada 1919. (6462)

T. 154/19 (3). Józef Wołoszyn, syn Ludwika i Maryanny rolnik z Tyrawy wołoskiej wyruszył na wojnę w sierpniu 1914 jako żołnierz 45 p. p. W roku 1917 doniósł do gminy szpital wojskowy z Tomska, że on się tam znajduje. Od tego czasu nie było o nim żadnej wiadomości.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Józefa Wołoszyna miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu roku od ogłoszenia tego wezwania, t. j. najdalej do dnia 1 lutego 1921 dał znać o tem sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Wojciechowi Ślączce w Sanoku.

Gdy w przeciągu tego czasu sąd nie otrzyma o życiu Józefa Wołoszyna żadnej wiadomości, na ponowny wniosek Faustyny Wołoszyn uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo z Faustyną z. Basarab, córką Michała i Anny za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego a zarazem obrońcą związku małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Wojciecha Ślączkę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 20 grudnia 1919. (6632)

T. 123/19 (2). Jan Ciwiński syn Józefa i Barbary urodzony w Hucisku 1876, zamieszkały w Lipicy górnej, rolnik rz. kat. ożeniony 7 lutego 1903 z Zofią Malinowską, służył w roku 1915 w ostatniej wojnie austryackiej w wojsku austryackiem. Był d. 4 grudnia 1917 w pozycyach 1 kompanii I. baonu 36 pułku strzelców w czasie walki na froncie bojowym włoskim pod Isonzo. Tegoż dnia, jak zeznał pod przysięgą siedzący na 15 kroków od niego w pozycyi Aleksander Moskal, uderzyła w miejsce gdzie siedział Jan Ciwiński mina, po której eksplozyi pozostały w tem miejscu tylko strzępy kilka sił ludzkich, a od chwili eksplozyi Ciwińskiego już więcej nigdzie nie widział.

Na wniosek żony Iwana Ciwińskiego wdraża się postępowanie celem uznania dowodu jego dnia 4 grudnia 1917 nastąpionej śmierci. Ktoby miał o nim wiadomości winien donieść o tem sądowi do 15 marca 1920 a on sam ewentualnie do dnia tego albo stanąć w sądzie lub o sobie zawiadomić sąd w inny sposób. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę stanowczo.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 17 listopada 1919. (6474)

T. 32/19 (2). Klemens Banach, syn Mykiety i Anny z Hajdukiewiczów, urodzony w Zastawczu 13 lutego 1880 i tamże zamieszkały, gr. kat. gospodarz, ożeniony 20 listopada 1906 z Maryą Sywańków, brał jako strzelec 6 komp 20 pułku obrony krajowej wojska austryackiego udział na froncie rossyjskim w potyczce 25 października 1914 i został według wiadomości żołnierza z tej samej kompanii udzielonej jego znajomemu Michałowi Łabie żołnierzowi 8 kompanii tegoż pułku, wtenczas zabity, a według pisma referenta spadkowego austryackiej lwowskiej komendy wojskowej do obrony krajowej z 10 października 1918 L 3429 wykreślony z ewidencyi jako zaginiony w tej potyczce. Od tej potyczki nie ma o nim żadnej wiadomości.

Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego a małżeństwo jego za rozwiązane. Ktoby miał wiadomość o nim, winien donieść sądowi do 30 maja 1920.

On sam winien do dnia tego albo stanąć w sądzie, albo inaczej zawiadomić o sobie. Po tym dniu na wniosek ponowny sąd rozstrzygnie stanowczo w sprawie samej. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata dr. Recha w Brzeżanach.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 21 października 1919. (6381)

T. IV. 60/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Majkrzak urodzony w roku 1874 w Maszkowicach i tamże zamieszkały, powołany w r. 1914 do służby wojskowej i przydzielony do 32 p. p. b. armii austr., miał zginąć w r. 1914 w lasach Kraśnickich w bitwie pod Iwangrodem i od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz u. p., przeto wdraża się na wniosek Rozalii Maszkowej w Maszkowicach postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłego — zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. dr. Łodygowskiemu, adwokatowi w Nowym Sączu, a jego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 31 maja 1920 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV,

Nowy Sącz, 31 października 1919. (6372)

T. 93/19 (2). Michał Wiliński syn Bazylego i Anastazyi, urodzony w Wołczatyczach 20 listopada 1875. tamże zamieszkały, rolnik gr. kat. nie żonaty, wyszedłszy d. 28 marca 1905 z domu rzekomo do spowiedzi, już więcej nie wrócił. Poszukiwania za nim były bezskuteczne i wszelki ślad o nim zaginął, tak, że dotychczas o nim nie ma żadnej wiadomości.

Na wniosek brata Demka wdraża się zatem postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Ktoby miał o nim wiadomość, winien donieść sądowi do dnia 15 czerwca 1920, a on sam ewentualnie do tego dnia ma stanąć w sądzie, lub w sposób inny sąd zawiadomi. Po tym dniu na wniosek ponowny sąd rozstrzygnie stanowczo o tej sprawie.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Brzeżany, 13 listopada 1919. (6598)

T. 139/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Czornopyski syn Mikołaja, urodzony dnia 29 maja 1883 w Korniowie powiat Horodenka, ożeniony od 5 marca 1907 z Anastazyą z Łuszczaków, odszedł w roku 1914 na wojnę z 58 pułkiem piechoty, znany pisał żonie ze Stanisławowa, potem jednak wszelki ślad po nim zaginął, do gminy dotychczas nie powrócił, a wedle pogłosek miał zginąć na wojnie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. i § 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Nr. 128 i rozp. min. z 8 kwietnia 1918 Nr. 134 Dz p. p., przeto na wniosek Anastazyi Czornopyskiej żony Mikołaja w Korniowie zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Leonowi Allerhandowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Piotra Czornopyskiego Mikołaja wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Kołomyja, dnia 19 grudnia 1919. (6550)

T. 178/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jankel Diener syn Dawida, zamieszkały w Kołomyi zmarł dnia 19 lutego 1917, w czasie drugiej inwazyi rossyjskiej w Kołomyi, podczas której izraelicki urząd metrykalny nie urzędował i dla tego wypadku śmierci do ksiąg metrykalnych nie wciągnięto, wedle zeznań świadków Josla Ternera i Fischla Zahlera, którzy zajęli się pogrzebem zmarłego, oraz Cirli Diener, siostry zmarłego.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto na prośbę Cirli Diener w Kołomyi ul. Cegielniana nr. 5 wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do d. 1 lutego 1920 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 8 listopada 1919. (6552)

T. 302/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Szyndak ur. 24 kwietnia 1886 w Hanusowcach i tam zamieszkały, powołany został ogólną mobilizacyą do 15 pułku piechoty austr., dał o sobie ostatnią wiadomość listem pisanym do żony w r. 1915. Z opowiadań żołnierzy którzy byli na urlopie, a to Matiia Kozakiewicza i Nykoły Kozakiewicza, a którzy obecnie znajdują się w niewoli włoskiej, dowiedziała się Marya Szyndak, że mąż jej został zabity.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem że zachodzi ustawowe domniemanie z § ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 i 129 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Maryi Szyndak w Hanusowcach postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo panu Michałowi Kałykowi w Hanusowcach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym, a Jurka Szyndaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 grudnia 1919. (6376)

T. 169/19 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Magdalena z Kulczyckich Kostyk 1 voto Czajkowska 2 v. Kulczycka Żyhajło z Kulczyc szlacheckich, wniosła o uznanie jej męża Teodora Kulczyckiego Żyhajło za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Z zeznań świadka Demiana Pasławskiego Żydowicza wynika, że Teodor Kulczycki Żyhajło jako żołnierz 77 pp. byłej armii austro-węg. brał udział w potyczkach pod Lublinem w jesieni 1914, w których został ciężko ranny i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Zachodzi tedy uzasadnione domniemanie, że on umarł, wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wzywa się przeto każdego ktoby miał wiadomość o Teodorze Kulczyckim Żyhajło, aby zawiadomił o tem sąd lub kuratora p. adw. dr. Adolfa Finstarbuscha w Samborze. Na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1920 sąd rozstrzygnie wniosek o uznaniu go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 7 listopada 1919. (6580)

T. 144/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Małańczuk z Poworoch wa wniósł o uznanie syna swego Fedora Małańczuka za zmarłego. Z zeznań Iwana Małańczuka i Hasi z Trylów zam. Małańczukowej wynika, że Teodor Małańczuk z wybuchem wojny powołany został do b. armii austro-węg. Od tego czasu była tylko jedna wiadomość od niego do ojca jeszcze z roku 1914. W liście strat wydawanej przez władzę wojskową nr. 179 wymieniony jest Teodor Małańczuk jako zabity między 1—15 sierpnia 1914.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwania, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. notaryuszowi Franciszkowi Karstowi w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 marca 1920 rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 25 października 1919. (6582)

☛ ZIEMIAŃSKA KAWIARNIA

Lwów, ul. Batorego l. 6 (mezanin).

Wytwornie urządzona, sale marmurowe dobrze ogrzane. Znakomite napoje, wyśmienita kawa, herbata, czekolada, ciasta na sposób warszawski i t. p.

Młyńskie kamienie, Walce, Perlaki, Cylindry, Transmisje, Turbiny, dostarcza „Pilot", Lwów Batorego 4.
6284 3—3

Tartak 2 gatry, maszyna parowa, kocioł, dom mieszkalny, budynek gospodarski, budynek maszynowy zniszczony koło Rozwadowa okazyjnie natychmiast sprzeda „Pilot" Lwów, Batorego 4.

GALIC. AKCYJNY

Bank Hipoteczny we Lwowie.

FILIE:	EKSPOZYTURY:
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 30,000.000 kor.
Rezerwy 22,818.900 kor.

KANTOR WYMIANY

lombarduje i sprzedaje

5% Polską Pożyczkę Państwową

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc żadnej prowizyi.**

Udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **lokacyi kapitałów.** — **Wszelkie kupony** i **wylosowane papiery wartościowe** wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów. — **Bezpłatne przeglądanie** numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu. — **Ubezpieczenie losów** przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od **500 kor.** począwszy, wydaje na wkładki **książeczki.** — Kwoty do **2000 kor. wypłaca bez wypowiedzenia.**

SCHOWKI DEPOZYTOWE
(SAFE DEPOSITS).

w kasach stalowo-pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Przedruku nie płacimy.



Przewóz mebli

w miejscu, koleją i drogą kołową.

Dowóz węgla i drzewa ze wszystkich składów oraz wywóz gruzu, śmiecia i t. p. uskutecznia najtaniej
6335 3—4

Lwowski Zakład Przewozowy

PAWLIKOWICZ

Baczność na adres! ul. Chorążczyzna l. 11 a. Baczność na adres!

Towarzystwo akcyjne
dla przemysłu spirytusowego i chemicznego
w Krakowie.

Zaproszenie
na

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy odbyć się mające w dniu 20 stycznia 1920 o godzinie 10-tej przedpołudniem w biurze Towarzystwa w Krakowie przy ul. Wielopole 15.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o stanie interesów Towarzystwa, przedłożenie bilansu za rok administracyjny od 1 września 1918 do 31 sierpnia 1919, sprawozdanie rewizorów, powzięcie uchwały na dotyczące wnioski.
2. Powzięcie uchwały w sprawie bilansu, rozdziału zysku i udzielenia absolutoryum Radzie zawiadowczej.
3. Powzięcie uchwały w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego do wysokości 6,000.000 K.
   a) przez wydanie nowych 3500 sztuk, na okaziciela opiewających, al pari, gotówką pełno wpłaconych akcyj po 200 K, łącznej wartości 700.000 K (§ 5 statutu),
   b) przez wydanie nowych 7000 sztuk na okaziciela opiewających pełno wpłaconych akcyj po 500 K, łącznie na 3,500.000 K opiewających.
4. Sprawa zmiany §§ 5 i 36 statutu.
5. Wybór 2 rewizorów i 2 zastępców.
6. Wnioski i interpelacye.

Kraków, dnia 30 grudnia 1919.

RADA ZAWIADOWCZA.

W celu wykonania prawa głosowania winny akcye najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem być złożone przy Kasie Banku Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii Banku tego w Krakowie, przy Kasie Banku przemysłowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie i w filii Lwowskiego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (§ 23 statutu).

Każde 25 akcyi uprawnia do jednego głosu; akcyonaryusze nie mogący się osobiście jawić mogą być zastąpieni przez pełnomocników. Pełnomocnictwa winny być przedłożone Radzie Zawiadowezej najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Pług parowy angielski okazyjnie do sprzedania „Pilot", Lwów, Batorego 4.
6402 3—10

Łamacz do kamieni, Motor benzynowy 16 MK. nowy okazyjnie do sprzedania. — „Pilot" — Lwów, Batorego 4.

Czas odnowić przedpłatę

KROCHMAL „BŁYSZCZ",

przewyższający swą dobrocią krochmal z kotkiem, nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek i dlatego nie psuje bielizny.

DO NABYCIA W SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, FREDRY 9.

CYKORYA,

jako domieszka do kawy, z najlepszych fabryk, jak Francka w Skawinie, Moszkowskiego w Działoszycach „z Łabędziem", Spółki Ziemiańskiej „Gleba" we Włocławku i t. p.

DO NABYCIA W SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, UL. FREDRY 9.

Wszelkie urządzenia elektryczne wykonuje

Akcyjne Tow. elektryczne

przedtem

Sokolnicki & Wiśniewski

LWÓW, PLAC TRYBUNALSKI L. 1. II. p.
KRAKÓW, UL. DOMINIKAŃSKA L. 3.

Adres telegraficzny „GROM" — Tel. Nr. 1206

Własna Fabryka Elektrotechniczna

Przyjmuje się motory i dynamo-maszyny do przewinięcia.

WE LWOWIE, ul. NA BŁONIE l. 38.

PORADY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.

Poleca własnego wyrobu szczelne armatury szybowe systemu inżyniera Postępskiego.

Składnica materyałów elektrotechnicznych

PRZY PLACU TRYBUNALSKIM l. 1,

która wszelkie zamówienia na prowincyi wykonuje odwrotnie.
6118 2—6

Drukarnia Ignacego Jaegera

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 33

urządzona wedle najnowszej techniki drukarskiej wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące szybko i starannie.
3101

DENTYSTA (4155 6—8)

Dr. Jakób Owiński

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka l. 21.

Pieczęcie, godła urzędowe tablice, numeratory, grawury, odznaki itp. wykonuje katolicka firma rytownicza

Eug. Maryan Unger

Lwów, ul. Chorążczyzny l. 7.

MARKI pocztowe do kolekcyi, polskie, zagraniczne, zbiory, zapasy **knpuje,** sprzedaje, zamienia pojedynczo i całemi kolekcyami

Eug. A. Szczerban

Lwów, ul. Kochanowskiego l. 62/1 od 2—7 pp. (Przesyłki polecone z żądaną ceną, na odpowiedź dołączyć znaczki)

MARKI

7988 9—10

M. WALICHIEWICZ
ROK ZAŁOŻENIA 1883.
KOCE LETNIKI PORTFELE
KAGANCE SMYCZE PORTMONKI
LWÓW UL. KOPERNIKA 2.
WYRÓB SIODEŁ, ZAPRZĘGÓW, BATÓW, KUFRÓW, TOREB

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.